Nr. 273. Środa, 30 Listopada 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 33.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą. pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne,* wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z najwyższego rozporządzenia noszona będzie żałoba dworska po ś. p. Jego król. Wysokości Don Juanie, infancie hiszpańskim, począwszy od wtorku, 29 listopada b. r., przez sześć dni bez zmiany włącznie do dnia 4 grudnia.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Jana Obrębskiego w Dylągowej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dylągowej.

Dnia 24 listopada 1887 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLVI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 126. Rozporządzenie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 10 października 1887 r., o poczynionych zarządzeniach co do zlikwidowania i obrachowania należnych stosownie do ustawy z dnia 27 kwietnia 1887 r. zaopatrzeń dla wdów i sierot po oficerach i żołnierzach armii, marynarki wojennej, obrony krajowej i pospolitego ruszenia.

Nr. 127. Ustawę z dnia 2 listopada 1887 r., którą przyzwolony zostaje pobór kontyngentu rekrutów dla utrzymania stałej armii (marynarki wojennej) i rezerwy uzupełniającej w roku 1888.

Nr. 128. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 2 listopada 1887 r., o pozwoleniu do wymieniania znaczków stemplowych na wekslach niezupełnie wypełnionych.

Nr. 129. Ustawę z dnia 9 listopada 1887 r., o dalszym poborze podatków i należności, jako też o pokryciu wydatków państwa w czasie od 1 stycznia do końca marca [illegible] r.

Nr. 130. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9 listopada 1887 r., którem opublikowana zostaje umowa, zawarta pomiędzy rządami monarchii Austro Węgierskiej a szwajcarskim rządem związkowym o przyjmowaniu przynależnych do obu stron obywateli, o ile tacy nie zostali jeszcze obywatelami innego państwa.

Nr. 131. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 18 listopada 1887 r., o zaliczeniu c. k. podrzędnego urzędu cłowego w Taufers pomiędzy te urzędy, przez które wywóz koni dozwolony jest bezwarunkowo.

Nr. 132. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 listopada 1887 roku, na mocy którego ustawa z dnia 1 kwietnia 1872 r. (dz. u. p. nr. 43) co do wykonywania kar w celach odosobnionych sądu krajowego i miejsko-delegowanego sądu powiatowego w Inspruku z dniem 1 stycznia 1888 r. wchodzi w życie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 listopada

Na pozawczorajszem posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych przypomniała się znowu światu kwestya rzymska. Przypomniała się jednak w postaci ujemnej, poniekąd tak, jakby ciało prawodawcze Włoch życzyło sobie, ażeby rząd stłumił wszelką dyskusyę publiczną nad zagadnieniem o świeckiej władzy Papieża. Życzenie to objawiło się w duchu interpelacyi. Zapytywano bowiem, na jakiej zasadzie pozwala rząd na adres episkopatu włoskiego do Stolicy apostolskiej, oraz, czemu nie występuje przeciw petycyi pewnych kół obywatelskich, które zbierają podpisy i żądają przywrócenia władzy świeckiej? Tak adres, jak petycya zmierzają do jednego celu. Ale jakkolwiek w obu tych objawach nie ma w gruncie nic nowego, o czem by we Włoszech od roku nie mówiono, obudziły jednak zaniepokojenie w stronnictwach parlamentarnych. Przyczyną wywołania tych obaw jest zmiana taktyki partyi ściśle katolickiej. Dopóki stronnictwo to mówiło o konieczności pojednania Kwirynału z Watykanem, dopóki sfery rządowe przyznawały stosowność takiego porozumienia, dyskutowano chętnie nad tą kwestyą. Nie wdawał się wprawdzie sam rząd w rozprawy, ale roztrząsali kwestyę deputowani, podnosiły ją rozmaite organa, pomimo, że wiedziano, jakie stanowisko zajmuje w tej sprawie Watykan.

Jakiejże więc przyczynie przypisać nagłą zmianę w umysłach? Zdaje się, że nie innej tylko tej, że dopóki mniemano iż wszystkie stronnictwa w kraju znajdują się na stanowisku odpornem w obec stanowiska, zajmowanego przez Watykan, dopóty nie wydawała się kwestya rzymska groźną, oczywiście groźną jedynie we względzie wpływu na opinię publiczną. Skoro jednak pewne koła, choćby najszczuplejsze, wystąpiły z inicyatywą, objawioną za pośrednictwem petycyi, zaniepokojenie się wzmogło, a raczej objawiło się po raz pierwszy od chwili poruszenia całej sprawy.

Zachodzi jednak i druga okoliczność, wielce prawdopodobna, której domyślać się można z tonu odpowiedzi ministra sprawiedliwości. Okolicznością tą może być przypuszczenie, że gabinet sam wywołał interpelacyę, że sam był inicyatorem, i udzieliwszy wskazówek pewnej grupie deputowanych, wykonał manewr skuteczny dla siebie. Naprowadza na to najpierw owa wszechstronna odpowiedź ministra sprawiedliwości, a powtóre tradycya polityki włoskiej. Odpowiedź była bardzo wyczerpującą, ponieważ na pierwsze zagadnienie minister mógł odpowiedzieć, że nad sprawą adresu biskupów zastanawiali się prokuratorowie Włoch, minister zatem był już w posiadaniu opinii sądownictwa włoskiego. Co do polityki tradycyjnej, to przedewszystkiem gabinet p. Crispiego chce być wierny zasadzie: wolny Kościół w wol-

---

101)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XV.

Żywi giną.

(Ciąg dalszy.)

Jak Kundrat nie uważał za rzecz rostropną, pokazywać się w obrębie jurysdykcyi starościńskiej, tak znowu Wara, o ile się zdaje, nie czuł się całkiem bespiecznym na gruncie miejskim, gdzie szynkarze i kupcy znani są z swego grubijaństwa i gotowi najzacniejszego człowieka kazać wsadzić do turmy, za to, że sobie na niego sami napisali coś kredką. Ale w tym ważnym wypadku Wara zebrał się na odwagę. Zresztą ubrał się w ubiór pielgrzymski, dla którego nawet i szynkarze mają poszanowanie, a który jest jeszcze i z tego względu dogodnym, że przy nim nosi się drąg ogromny, który może być i dębowy i żelazem okuty, i tak stawił się przed Kundratem.

Kundrat siedział szeroko rosparty w poręczowem krześle i ani się ruszył do niego, natomiast zaś spytał go szorstko:

— Czego Waść mnie nachodzisz?

Na to zaś Wara dosyć pokornie:

— Przychodzę po kiesę złota, w której ma być sto czerwonych, jako jest umówiono.

Na takie zuchwalstwo Kundrat zerwał się z krzesła, przyskoczył jak wściekły do niego i grożąc mu pięścią pod nosem, zawołał:

— Tobie sto czerwonych? sto batogów ci się należy! sto złotych? a za co? może mnie będziesz łgał, żeś duszę wywołał? Przecie tam byłem. Jeszcześ tego zacnego człowieka na tamten świat posłał! Ruszaj sobie do tysiąc diabłów, bo cię każę strącić ze schodów.

Ale Wara, człowiek wytrawny a zarazem spokojny, jak wszyscy ludzie, co są w swojem prawie, odpowiedział mu cicho, ale jasno i zrozumiale:

— Powoli, panie Kundrat, powoli! Naprzód popatrz na ten pastorał pobożnego pielgrzyma, jest to dębczak śmigły i goździami nabity, nim ty mnie każesz strącić ze schodów, za każdy złoty węgierski dostaniesz raz po łbie tym pastorałem a wątpię, ażeby twój łeb dziesięć takich razów wytrzymał....

Więc Kundrat odskoczył od niego, spojrzał wystraszonemi oczyma na ten pastorał i rzekł:

— Taki ty pielgrzym? rozbójnik nie pielgrzym.... Więc czegóż chcesz? Oszukałeś mnie, duszy nie wywołałeś, ani szerokiego grosza ci nie dam!

— Dasz, panie Kundrat, — rzecze mu Wara, — poczytaj sobie trochę w tym cerografie, który mi wydałeś. Tam stoi jak najwyraźniej: że mi dasz kiesę złota, „jeżeli Kijas duszę swojego syna obaczy". Powiedzże więc, jak jesteś katolik, ażaliż Kijas nie obaczył jeszcze tej samej nocy duszy swojego syna? Chyba że jesteś heretyk i w nieśmiertelność duszy nie wierzysz. Więc w takim razie inna-to sprawa, pójdziemy z tem do sądów duchownych.

Na to Kundrat spojrzał na niego zdziwionemi oczyma, a potem zawołał:

— Kręt szelma, nie pielgrzym! kręt jak najgorszy torbifer! Ale odemnie ty nic nie wykręcisz takiemi kruczkami. Sądy duchowne! Minęły te czasy! Jan Olbracht dobrze okroił ich władzę, nikt się ich dzisiaj nie boi. A potem, powinieneś wiedzieć, że ja sam jestem doktorem obojga prawa, ze mną procesu nie wygrasz.

A na to Wara:

— Wygram przed sądem duchownym, który cię pewnie potępi, jeżeli będziesz oponował, że Kijas nie obaczył duszy swojego syna. Żaden Król ci w tem nie pomoże. Ale ja wygram także przed sądem świeckim, bo masz wiedzieć o tem, żem ja nie taki głupi, abym cię pozywał przed sądy miejskie. Jużem ja się o to poradził Łopatki — a wiesz przecie, że jest tu *Proconsul regius* i są *Judicia burgrabialia*, które od niego zależą.

Na ten argument Kundrat zbladł trochę; ale się opamiętał i zmieniwszy ton, tak teraz mówił:

— Czego ty szedł do Łopatki? co ty się masz radzić Łopatki! Przecież sprawę masz ze mną. Do mnie trzeba było przyjść z tem najpierwej. Ja jestem wprawdzie człowiek gorący i bardzo niebespieczny dla tych, co mnie napastują niewinnie, bo mam pięść daleko silniejszą od każdego rycerza a do tego i dobrą głowę na karku, czem się nie każdy rycerz poszczyci. Jabym ci twój pastorał tak strzaskał jak garnek gliniany a każdy proces tak ci wygram, właśnie jak gdybym grał w kości. Zważ przecie, że jako notaryusz Lonheryi muszę mieć komitywę z sędziami, właśnie ja : ty masz komitywę z tymi żołnierzami, co chędożą przedmieścia. *Proconsul regius! Judicia burgrabialia!* śmiać mi się chce z tego! ja ich mam wszystkich w kieszeni. Ale ja jestem człowiek poczciwy i bardzo miękkie mam serce dla ludzi ubogich. Ty ubogi, nieprawda? bo między nami mówiąc żebraniną się żywisz, więc ja mam litość nad tobą. Ale co tobie w łeb wlazło, gadać mi o stu złotych węgierskich! Ty mnie masz chyba za jakiego głuptasa. A czy miał ty kiedy choć dziesięć złotych węgierskich? Nie miałeś, więc widzisz. A potem, ty masz rozum. Zaczem wiesz dobrze, żeś duszy nie wywołał, jeszcześ i na tamten świat puścił staruszka. Tego ty nigdy mi nie dowiedziesz, że Kijas duszę obaczył, bo on nie stanie za świadka — a ja ci przed każdym sądem dowiodę, że go rostratowali żołnierze. Strata to wielka.... są też i koszta pogrzebu. Mógłbym cię wykwitować, choćby ci sąd nawet sto złotych przysądził, i nie miałbyś ani złamanego szeląga. Ale jam twój przyjaciel i mam litość nad tobą: więc dam ci.... ażebyś wiedział z kim masz do czynienia, więc dam ci pięćdziesiąt złotych.

Wara go wysłuchał cierpliwie, ale na teraz jeszcze nie widział powodu do robienia koncessyi, owszem nowego jeszcze użył argumentu, mówiąc:

— Do czego-to takie gadanie! Ty przecież nie będziesz oskarżał Łopatki, że swoimi żołnierzami rostratował Kijasa. Byłem ja tam za krzakiem i słyszałem, co się gadało. Tam żadnych żołnierzy nie było. Kijas duszę obaczył i umarł ze strachu. Ani jednego szerokiego grosza ci nie opuszczę. Nie dasz? To sąd duchowny i *Proconsul regius*.

Tu Kundrat wprawdzie już uczuł, że trudno będzie co wytargować od tego rabusia, ale spróbował jeszcze raz się rozgniewać i napędzić mu strachu i zawołał ogromnym głosem:

— Ani grosza ci nie dam! A co to? czy ty myślisz, że ja nie wiem, co ty tam robisz po przedmieściach? Wiedzże o tem, że jesteś na gruncie miejskim...

Wszelako Wara, gracz lepszy od niego, przerwał mu, mówiąc z uśmiechem na ustach:

— Ale Łopatka, panie bracie, Łopatka!

nem państwie, chociaż stronnictwo katolickie wolności tej nie widzi. Taką jest zasada rządu, tak ją oceniają politycy Włoch, i w tym duchu zdołali dotychczas przekonać większość narodu. Rządy włoskie nadto trzymają się wytrwale raz wyrzeczonej doktryny, że dla Włoch, jako państwa nie istnieje sprawa rzymska. Tych zaś, którzy wyznają inne przekonania, poczytują za uprzedzonych. Otóż minister sprawiedliwości odpowiadając, że władze nie widzą przyczyny ścigania sądowego objawów, opartych na uprzedzeniu, był tylko wiernym równie owej tradycyi, stworzonej jeszcze przez Cavoura. Słynny ten mąż stanu wypowiedział jeszcze w pierwszej połowie tego wieku, że fakta odnoszą zawsze zwycięstwo nad błędnemi pojęciami. Tak dla poprzednich rządów, jak dla dzisiejszego gabinetu Włoch, faktem jest zjednoczenie państwa, faktem stolica jego Rzym i faktem konieczność utrzymania tego stanu, wszystkie natomiast pojęcia sprzeczne z tym rzeczywistym stanem, chce rząd uważać za pojęcia mylne, za fantazye i złudzenia, i to samo przekonanie chce narzucić opinii publicznej. W tem przyczyna takiej a nie innej odpowiedzi ministra sprawiedliwości, odpowiedzi na pozór liberalnej, rząd bowiem nie chce ścigać sądownie nikogo za to, że się myli i mniema, iż życzeniami swojemi, na błędnych pobudkach opartemi, zdoła zmienić fakta.

Sejm krajowy.

(IV. posiedzenie z dnia 29 listopada).

(L) W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z IV posiedzenia sejmowego, podajemy dzisiaj spis petycyj, wniesionych po dzień wczorajszy do protokołu podawczego. Petycye te przekazano właściwym komisyom, a to:

Komisyi petycyjnej: Gminy Ptaszkowej o przyjęcie kosztów wychowania Anny Zawoj, na fundusz krajowy. I. Blumenfelda o odpisanie resztującej grzywny w kwocie 166 złr. z funduszu propinacyjnego i o wstrzymanie egzekucyi. L. Czekałowskiego o przyjęcie jego córki Malwiny, zostającej w zakładzie kulparkowskim, na koszt kraju.

Komisyi budżetowej: Zarządu instytutu głuchoniemych dla młodzieży szkolnej w Wiedniu, o dotowanie miejsc stypendyjnych dla młodzieży izraelickiej z Galicyi. Aleksandry Komarowej, wdowy po adwokacie, o jednorazowe wsparcie. W. Łopuszańskiej, wdowy po adjunkcie Wydziału krajowego, o zapomogę. J. Koestlichowej, wdowy po oficyale szpitala we Lwowie, o dodatek na utrzymanie sierót. J. Lisowskiego, praktykanta nauczycielskiego, o zapomogę. C. Kotkowskiego, optyka we Lwowie, o stypendyum na kształcenie syna Mieczysława w muzyce. Gminy Smereki, o zapomogę na pobudowanie i wewnętrzne urządzenie cerkwi. Gminy m. Sambora, o bezprocentową zaliczkę w kwocie 250.000 złr. na budowę koszar. Gminy Dołhe Medenickie, o wsparcie na budowę szkoły miejscowej. P. Bociańskiego, emeryt. nauczyciela w Bronowicach małych, o zapomogę. Rozalii Lewkowicz, o wsparcie roczne w kwocie 300 złr. M. Swobody, o zapomogę. Ks. Krukowskiego, proboszcza kościoła św. Floryana w Krakowie, o subwencyę na odnowienie pomników rektorskich w tym kościele. Dr. J. Szaraniewicza, o subwencyę 200 złr., na badania archeologiczne w okolicy Halicza. Stowarzyszenia dla pielęgnowania chorych akademików w Wiedniu, o zapomogę na cele humanitarne.

Komisyi szkolnej: W. Hostynka, nauczyciela szkoły wydziałowej w Bochni, o dodatek osobisty i zapomogę. J. Chełmeckiego, kierownika szkoły w Szczawnicy, o podwyższenie płacy. M. Niemirowskiego, nauczyciela w Przemyślu, o przyznanie 5cioletnich dodatków. Gminy Żabokruki, o zmniejszenie prestacyi na utrzymanie nauczyciela. Rady szkolnej w Prusach, o podwyższenie płac nauczycielom i o kreowanie drugiej posady nauczycielskiej. Rady szkolnej w Bronowicach, o zrównanie płacy nauczyciela tamtejszego z płacą nauczycieli, urzędujących w innych gminach. Nauczycieli szkoły w Kałuszu, o podwyższenie płacy. Grona nauczycieli w Maryampolu; nauczycieli w Janowie koło Lwowa; rady szkolnej i zwierzchności gminnej w Podborcach; rady szkolnej w Laszkach murowanych i Zboiskach, wreszcie Wł. Witoszyńskiego, nauczyciela w Zboiskach, o podwyższenie płac nauczycielskich.

Komisyi gminnej: Zwierzchności gminy m. Podgórza, o zmianę §. 6 powiatowej ordynacyi wyborczej. Wydziału powiatowego w Brzesku, w sprawie nowelli odnoszących się do gminnych kas pożyczkowych. Wydziału powiatowego w Horodence, o nowelę dozwalającą egzekucyi politycznej dla kas pożyczkowch gminnych.

Komisyi prawniczej: Gminy m. Sambora, o nadanie jej prawa odrębnego wyboru posła na Sejm krajowy, w myśl §. 2 ordynacyi wyborczej. Wydziału powiatowego w Turce, o spowodowanie rychlejszego zaprowadzenia ksiąg gruntowych w powiecie turczańskim. Gminy Torskie wraz z obszarem dworskim, o wyłączenie jej z okręgu sądowego zaleszczyckiego a przydzielenie do okręgu sądowego w Tłustem.

Komisyi administracyjnej przydzielono petycyę Wydziału powiatowego w Wieliczce, w sprawie zakładów krajowych dla nieuleczalnych chorych.

Komisyi drogowej petycyę Wydziału powiatowego w Horodence, w sprawie budowy kolei Kołomyja-Horodenka-Zaleszczyki.

Wydziałowi krajowemu przekazano petycyę m. Zaleszczyk, w sprawie poboru opłat od psów.

Komisyi gospodarstwa krajowego petycyę Zdzisława Bogusza, w sprawie zabezpieczenia brzegów Wisłoka.

Przebieg dalszego posiedzenia streściliśmy już wczoraj w rubryce *„Ostatnia Poczta“*.

Sprawy krajowe.

(Z krajowej komisyi przemysłowej).

(x) Pod przewodnictwem J. E. Marszałka krajowego, hr. Jana Tarnowskiego, odbyło się w sali radnej Wydziału krajowego dnia 27 listopada b. r. posiedzenie komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego.

Obecni byli członkowie komisyi: J. E. książę Jerzy Czartoryski, J. E. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, dr. Faustyn Jakubowski, August Schellenberg, dr. Ferdynand Weigel, dr. Józef Wereszczyński i Ludwik Wierzbicki.

W rozprawach nad przedmiotami, dotyczącemi funduszu przemysłowego, brał nadto udział dr. Alfred Zgórski.

Bezpośrednio przed plenarnem zgromadzeniem odbyła się narada podkomitetu przybranego dla rozpatrzenia znanego wniosku dr. Alfreda Zgórskiego, względem udzielania znaczniejszych kredytów na cele przemysłowe z funduszu krajowego.

I. Sprawozdanie subkomitetu w tym przedmiocie było pierwszą sprawą, poddaną pod obrady komisyi.

W imieniu podkomitetu wnioskodawca, p. dr. Zgórski, uzasadnił następujący wniosek, który komisya uchwaliła:

„Komisya odracza rzeczowe załatwienie wniosku dr. Zgórskiego do czasu, póki nie zostanie pomnożoną liczba członków komisyi; wszakże już teraz oświadcza się komisya za popieraniem na większą skalę przemysłu tkackiego i skórnego, o ile zasługujące na poparcie przedsiębiorstwa z tych gałęzi przemysłu zgłoszą się o poparcie.“

Zarazem przystąpiono do załatwienia pierwszego podania, jakie w myśl wniosku dr. Zgórskiego wpłynęło do komisyi, mianowicie I związkowej garbarni w Rzeszowie o pożyczkę w kwocie 20.000 zł. na rozszerzenie przedsiębiorstwa.

Z odpowiedniemi zastrzeżeniami i warunkami uchwaliła komisya zalecić Wydziałowi krajowemu, aby gdy przedsiębiorstwo uczyni zadość wszystkim owym warunkom, otworzyć mu kredyt do wysokości 20.000 zł. na 3 prc. do umorzenia w 10 latach, licząc od roku następującego po zrealizowaniu pożyczki.

Następnie załatwiono kilka drobniejszych podań o pożyczki na cele rękodzielniczo-przemysłowe.

II. Obszerna rozprawa wywiązała się nad dalszym przedmiotem porządku dziennego, mianowicie nad kwestyą wydawnictwa wzorów rysunkowych. Zdawali sprawę w tym przedmiocie pp. Wierzbicki i Jakubowski, proponując trzy wydawnictwa: *a)* ile możności jak najtańszych wzorów metodycznych do początkowej nauki rysunków w szkołach wszelkiego rodzaju; *b)* reprodukcyę najcelniejszych pamiątek polskich dawnego przemysłu artystycznego; *c)* wzorów do zawodowej nauki w szkołach fachowych tkackich, garncarskich i wyrobów z drzewa, tudzież dla praktycznego użytku rękodzielników.

Z ramienia komisyi mają zająć się tem wydawnictwem pp. Wierzbicki i Jakubowski i złożyć mają komitet znawców, w którego skład postanowiono zaprosić: dyrektora Muzeum Narodowego, dr. Łuszczkiewicza; profesorów: Odrzywolskiego, dr. Maryana Sokołowskiego, Barabasza, Rottera, Daniszewskiego, architektę Zarębę, profesora Zacharyewicza, architektę Kamienobrodzkiego, z prawem przybrania znakomitości na tem polu z innych dzielnic polskich.

Na wniosek J. E. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, odroczono szczegółowe postanowienia co do powyższej sprawy aż do czasu skompletowania komisyi znaczniejszą liczbą członków; otwarto jednak kredyt do 150 zł. na przedwstępne przygotowania, ażeby na najbliższem posiedzeniu mógł być przedłożony już wyczerpujący program wydawnictw tak pod względem technicznym, jak i co do kosztów.

III. Dyrekcya c. k. szkoły fachowej dla wyrobów z drzewa w Zakopanem wniosła prośbę o zasiłki dla 15 ukończonych uczni tego zakładu na sprawienie narzędzi stolarskich, tokarskich i rzeźbiarskich. Komisya uchwaliła zasadniczo nie udzielać na ten cel zasiłków bezzwrotnych, lecz wyznaczyć pewną kwotę na pożyczki zwrotne jako stały fundusz (który służyłby na pożyczki dla uczniów według uznania dyrekcyi szkoły).

IV. Na przedstawienie c. k. starosty Beneszka z Myślenic, wyznaczono odpowiedni zasiłek dla Reginy Seklównej z Jasienicy, która wyrabia koszyki z brzeziny, aby umożliwić jej zawodowe wykształcenie w koszykarstwie pod opieką ks. Maryi Czartoryskiej w Wiązownicy.

V. Dla szkoły tkackiej w Korczynie wyznaczono dotacyę w kwocie 400 złr. na uzupełnienie inwentarza szkolnego, mianowicie na sprawienie jednego kompletu warstatu do robót deseniowych najnowszej konstrukcyi i na skompletowanie istniejących warstatów.

VI. C. k. Namiestnictwo zawiadamia, że c. k. Rząd postanowił w miejsce dotychczasowych kursów feryalnych dla kształce-

---

Na to Kundrat rzeczywistym zapłonął gniewem, ale bezsilnym: Ten pielgrzym to łotr z piekła rodem i ma za sobą takiego drugiego draba, Łopatkę! — Kundrat musiał się ugiąć i krzyknął:

— Dawaj cerograf!

Wara wydobył cerograf z zanadrza, Kundrat wydobył kiesę złota ze skrzyni, zamienili ze sobą dobre za nadobne, Wara mu się ukłonił i wyszedł.

Kundrat się nie posiadał ze złości. Targnął się za czuprynę, przejechał niecierpliwą ręką po twarzy, nie mógł się uspokoić. Skoczył więc ku drzwiom i wybiegł do sieni a widząc Warę, schodzącego wolnym krokiem po schodach, zawołał za nim:

— Wziąłeś sto złotych?

— Jużci wziąłem.

— Bodajżeś się niemi udławił!

To rzekłszy, wrócił do swojej izby, siadł twardo na swojem krześle za stołem, sapał czas jakiś bez myśli — a jak się wysapał, zaczął nad tem się zastanawiać: jakim sposobem się dzieje, że mu się tak wszystko nie wiedzie.

W przemyśle, w handlu, w kupiectwie, w wszelakich sprawach pieniężnych i majątkowych, winie mu się jak spłatka; ale jak tylko czegokolwiek innego dotknie się ręką, zaraz się jakiś diabeł w to wmięsza — i nietylko, że rzecz mu się nie uda, ale jeszcze najczęściej w łeb weźmie a nieraz, mówiąc Bogiem a prawdą, ledwie że z duszą ucieknie. Była to rzecz bardzo prosta: albowiem człowiekowi tylko w takim zawodzie się dobrze powodzi, który dokładnie rozumie — a wcale mu się powodzić nie może w takim rzemiośle, którego z gruntu się nie nauczył. Kundrat o tem nie wiedział. Co więcej, na tym biednym świecie, który tak ciężko wzdycha pod nieskończonym ciężarem niepowodzeń, przeciwności i zmartwień, twórcami największej ilości nieszczęść są właśnie ci ludzie, którzy przez próżność, zarozumiałość lub lekkomyślność, biorą się do takich zawodów, których nie rozumieją. Ileż-to ruiny majątków, ile gorżkich zawodów, ile łez, ile krwi nawet dałoby się ludzkości oszczędzić, gdyby każdy człowiek ograniczył swoją działalność tylko do tego rzemiosła, do którego gruntownie się usposobił. Ale Kundrat i tego nie wiedział — i dopiero teraz miał się o tem dowiedzieć.

We trzy tygodnie potem siedział on sobie na swojem wygodnem krześle w tej samej izbie i właśnie nad temi samemi rzeczami, ale daleko spokojniej i wcale filozoficznie rozmyślał. Czuł on teraz grunt daleko silniejszy pod sobą: prowadził handel bardzo rozległy od Jarosławia do Kaffy, korespondował z Gdańskiem, z Genuą, Wenecyą, Cyprem i Carogrodem, w mieście wiódł prym w wszelakim handlu i obrocie pieniężnym, tysiące ludzi zależało od niego, miał zatem teraz daleko szersze poglądy, więcej stanowcze opinie i daleko upartsze zarozumienie. Myślał przedewszystkiem o ogólnych sprawach krajowych, od których powodzenie w przemyśle i handlu, los każdej warstwy społecznej a nawet i każdego człowieka zależy; ale ponieważ przedewszystkiem innem nienawidził rycerstwa, więc wszystkie jego rozmyślania albo z tego punktu wybiegały, albo do niego wracały. Tak mówił sobie: Co to się w ostatnich czasach z tej Polski zrobiło! Jużci i w dawnych wiekach bywali u nas rycerze, bo jak długo i w krajach sąsiednich są ludzie, co prowadzą to rozbójnicze rzemiosło, to któżby ściany tego Królestwa przed nimi oganiał? Ale wiedzą to starzy ludzie a i w Kronikach się można tego doczytać, że dawniej było inaczej. Dawniej, obok rycerstwa, i miasta coś przecie znaczyły, i kmieć był panem na swojej roli, a nawet i chłopu dobrze się działo. Każdy chłop, kmieć i mieszczanin, jeżeli miał kwalifikacyę po temu, mógł zostać rycerzem, senatorem albo Biskupem, a miasta miały swe przywileje i tak przy nich stały, że rycerzowi i nosa nie wolno było wetknąć w ich sprawy. Dziś co? Chłop w niewoli, kmieć pod jurysdykcyą szlachcica a w miastach pozaprowadzali sądy burgrabskie, że nam mieszczanom wolno tylko brukować ulice a śmiecie na nich wymiatać. Chłop, kmieć, mieszczanin, niczem już zostać nie może — a jeśli którego z nich dopuszczą do rycerskiego zawodu, to go poszlą na pierwszy ogień i wbić go dadzą na pal. Ej, nie wiem ja, jak to tam było z tym Tigranesem.

Nuż tedy rycerstwo, mówił sobie Kundrat, w jaką to butę urosło! kto nie rycerz, to nie wart za bydle. Osiadły mieszczanin, *Consul*, *Advocatus*, Notaryusz, *baccalaureus* a choćby i doktor prawa, nie wart u nich za psa. Niech tylko stanie koło nich: paszoł! won! i zaraz z pięścią, z kowanym butem albo i z batogiem na niego. Wszystkie gospody dla nich, w winiarni i miejsca nie znajdziesz, a choćbyś je znalazł, to musisz ich prosić, aby ci pozwolili usiąść przy sobie — a o kobietach to już nawet nie ma co mówić. Ej, te kobiety! gdyby one nie były takie głupie, że im prym dają przed wszystkimi innymi, inaczejby było na tym świecie. Temu niesłychanemu zuchwalstwu rycerstwa najwięcej winne kobiety. Jeszcześ, jeżeli to kobiety rycerskie, to niech ich tam... ale i nasze mieszczki! co przecież są nasze. I jaki one tam smak znajdują w tych ludziach żelaznych, co się ich dotknąć nie można, ażeby sińca nie dostać! Niechże mi to kto wytłumaczy. A do tego jeszcze jaka ich konduita! Jedzą i piją jak smoki, biją się między sobą jak rozbójniki, grają wciąż w karty i w kości, że żaden z nich nigdy nie ma ani grosza przy duszy, mają żony, a bałamucą inne kobiety, nieraz i panna przed nimi się nie utrzyma; jakie-to czasy! jakie-to obyczaje! I nie masz nikogo, coby to hultajstwo utrzymał w ryzach. Król? Panie Boże mu odpuść! chroń Boże tego, coby miał gładką żonę lub córkę i jemu ją pokazał. Biskupi? Juści biskupi powinniby temu zaradzić, ich to jest obowiązek, mają też władzę po temu. Ale w każdym naszym Biskupie jest prawie więcej rycerza, niżeli Xiędza, a co najmniej obydwa się w nim ważą. Sami rycerscy synowie, to krew z ich krwi i kość z ich kości, na wszystko patrzą przez szpary a do tego jeszcze i sami trzymają żołnierzy na swoich dworach, że człek spokojny nawet nie może do nich przystąpić!

Kundrat westchnął z głębokiej piersi i zaczął myśleć o Pachnie. Pachna, mówił do siebie, głupibym był, gdybym to tail przed sobą, bezpowrotnie dla mnie przepadła. Prawdę mówiąc, byłem dosyć głupi i dawniej, żem sobie robił nadzieje. Nuż teraz, kiedy już zaręczyła się z Frącem, nie ma nawet co o tem myśleć. Jużci mam ją niby w mych ręku, ale Frącowi ani jej nie wydrę, ani jej nie wykręcę. Wprawdzie teraz Kergolaj znów jest we Lwowie i znowu do niej zachodzi, bardzo ostrożnie, bo pewnie Frąca się boi: Frąc chłop jak niedźwiedź....

Wymówiwszy te słowa, Kundrat poprawił się w krześle, podparł sobie ręką podbródek i zaczął się do siebie uśmiechać — i myślił dalej po cichu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nia nauczycieli do przemysłowych szkół uzupełniających, urządzić we Lwowie i Krakowie przy c. k. szkołach przemysłowych pięcio-miesięczne kursa przygotowawcze. Komisya uchwaliła na zasiłki dla frekwentantów tych kursów wyznaczyć kwotę 1000 złr.

VII. Uchwalono poprzeć podanie zarządu szkoły koronkarskiej w Kańczudze, o zasiłek z funduszu państwa.

VIII. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie panny Władysławy Mühln, która, jako stypendystka funduszu krajowego i gminy miasta Krakowa, kształciła się w Paryżu w wyrobie gorsetów damskich i robót szmuklerskich. Nabyte wiadomości w tych zawodach ma ona zużytkowywać jako nauczycielka fachowa przy szkole św. Scholastyki w Krakowie.

IX. Dr. Wajgel zdał sprawę o stanie przygotowań do wprowadzenia w życie szkoły ślusarskiej w Świątnikach. Zabudowania, maszyny i przybory są już gotowe. Nieprzewidziana kosztorysami trudność powstała jednak z powodu braku wody do wprowadzenia w ruch zakładu.

Wiercenie studni pochłonęło w zupełności wyznaczoną na ten cel kwotę, otwarto więc dalszy kredyt do kwoty 500 zł.

X. Franciszek Pąkszyc, nauczyciel szkoły wydziałowej z Sokala otrzymał stypendyum po 35 zł. na trzy miesiące, aby jako externista mógł uzupełnić wykształcenie swe na nauczyciela wyrobów z drzewa w Muzeum technologicznem w Wiedniu

XI. Władysław Druciak z Krościenka, otrzymał stypendyum po 6 zł. miesięcznie, na naukę wyrobów z drzewa w Zakopanem, pod warunkiem, jeżeli Wydział powiatowy nowotarski, który go do stypendyum zaleca, wyznaczy drugi raz tyle.

XII. W przewidywaniu tej ewentualności, że Sejm w sposób przychylny załatwi wnioski komisyi przemysłowej, a względnie Wydziału krajowego, w sprawie reformy krajowej komisyi dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, wzięto już teraz poufnie pod rozwagę pytanie: kogo zaprosić należy do grona członków powiększonej komisyi. Przyszło więc do skutku porozumienie między obecnymi na posiedzeniu przedstawicielami Wydziału krajowego a członkami komisyi, co do osobistości, które zaprosi Wydział krajowy, a następnie, co do tych, na których padnie wybór komisyi.

Wyrażono zarazem nadzieję, że jeszcze w ciągu trwania tegorocznej sesyi sejmowej będzie mogła zebrać się komisya we wzmocnionym komplecie, dla załatwienia ważnych spraw, które już teraz w tej myśli odroczono.

Sejmy krajowe.

Korespondent wiedeński *Czasu* zwraca na to uwagę, iż Sejm galicyjski może poszczycić się szeregiem uchwał, w których dał pierwszy impuls do reform podjętych następnie lub przygotowanych w innych także krajach koronnych. Do tych należą: ustawa o lichwie i pijaństwie. Dalej sprawa przemysłu domowego i rękodzielniczego, który to przemysł nabrał znaczenia niejako państwowego, bo znany projekt p. Ministra dr. Gautscha, o organach doradczych dla spraw szkolnictwa przemysłowego, nie byłby właściwie niczem innem, jak tylko zaprowadzeniem takiego samego urządzenia, jakie istnieje w Galicyi, także i w innych krajach koronnych z tą jedynie odmianą, że p. Ministrowi dr. Gautschowi chodzi o organa doradcze dla Rządów krajowych, a nie dla Wydziałów krajowych.

Możnaby nawet powiedzieć, że w ogóle cała akcya Galicyi na polu przemysłowem stanowi piękną inicyatywę, dzisiaj już pochlebnie przez Rząd uznaną i niemal za wzór innym krajom stawianą. Wzorem dla innych krajów koronnych stała się także instytucya Banku krajowego. Sejm dolnoaustryacki i czeski wstępują w tej mierze stanowczo w ślady Galicyi.

Teraz znowu jeden pomysł Sejmu galicyjskiego zaczyna nabierać wzięcia. Już w r. 1882 w Sejmie galicyjskim podniesiono żądanie przymusowej asekuracyi od ognia. Wtedy rzecz była jeszcze niedojrzała, ale od tego czasu nabrała tyle aktualności, że staje w tym roku ponownie przed Sejmem już — jak słychać — w formie skończonego wniosku. Sejm vorarlbergski już przed rokiem podniósł sprawę przymusowej asekuracyi od ognia, a w tym roku także Sejm czeski zajmować się nią będzie. Wobec tak dobitnego podniesienia sprawy przymusu asekuracyjnego, Rząd wziął tę sprawę pod rozwagę. W tej chwili porozumiewają się w tej mierze Ministerstwa, bo sprawa wchodzi w zakres kilku Ministerstw.

Do sejmu czeskiego wpłynął szereg petycyj, domagających się ograniczenia wolności zawierania małżeństw, oraz zniżenia obowiązku szkolnego.

Sejmowi morawskiemu przedłożono sprawozdanie Wydziału krajowego o wydatkach na szkoły ludowe i wydziałowe na r. 1888. Na płace nauczycieli ludowych preliminowano 2,958.368 zł. (o 148.368 zł. więcej niż w roku bieżącym), a na emerytury nauczycieli 356.017 zł.

W sejmach szląskim i styryjskim przedłożyli reprezentanci rządowi projekty ustaw o organizacyi służby sanitarnej w gminach.

Dolno-austryackiemu sejmowi przedłożył Wydział krajowy sprawozdanie o stanie kwestyi urządzenia krajowego zakładu asekuracyjnego przeciw pożarom.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Po zjeździe berlińskim.

Polit. Corr. otrzymuje z Petersburga doniesienie, iż głównym przedmiotem powszechnego zajęcia w tamtejszych sferach politycznych jest wizyta cara w stolicy Prus. Wszędzie rozprawiają tylko o charakterze, znaczeniu i skutkach pobytu cara w Berlinie. Szczególniej zaś zajmują się kwestyą treści rozmowy cara z ks. Bimarckiem. Według pogłosek o nieznanem źródle, miał ks. Bismarck zamiar usprawiedliwić przed carem swe postępowanie polityczne, dodają zaś, że gdy ks. Bismarck wracał z audyencyi, zdradzał żywe wzruszenie. Prawdopodobnie oczekiwał ks. Bismarck, skutkiem nieprzyjaznego swego od niejakiego czasu stanowiska względem Rossyi, mniej przyjacielskiego przyjęcia niż to, jakiego doznał, gdyż car przyjął go w sposób bardzo grzeczny i pytał go otwarcie i spokojnie o motywa jego postępowania i dalsze intencye. Takie zachowanie się cara nie mogło naturalnie przeminąć bez wywarcia na ks. Bismarcka wrażenia.

Co do wrażenia odniesionego przez cara w podróży do Berlina, zapewniają osoby zbliżone do kół dworskich, iż car jest bardzo ze spotkania zadowolonym. Nie zdradził się jednak dotąd z niczem takiem, coby wskazywało, że rozmowa jego z cesarzem Wilhelmem lub z ks. Bismarckiem miała pewien jakiś cel wyraźny lub jakiś wybitny polityczny charakter, jak również coby pozwalało wnosić, iż rozmowy te będą miały bezpośrednie uchwytne następstwa. Wszystko każe wnosić tylko, że spotkanie się cara z swym ciotecznym dziadem, nadzwyczaj miłe przyjęcie, jakiego doznał w Berlinie i prośba kanclerza niemieckiego o audyencyę, wywarły na tkliwy na objawy sympatyi charakter cara korzystne wrażenie, i że pewne przykre wspomnienia, pewne podrażnienia miłości własnej cara z ostatnich nawet czasów zostały zatarte lub załagodzone częściowo.

Ponowne zbliżenie się cara do dworu berlińskiego przyczyni się w kraju, którego cała narodowa polityka zbiega się w woli władcy, do doraźnego i względnego przynajmniej ułagodzenia rossyjsko-niemieckiego antagonizmu, który w ostatnich czasach bardzo się zaognił. To też w braku jakiegoś innego wybitniej określonego rezultatu zjazdu, należy w nim upatrywać wynik pomyślny dla pokoju europejskiego; tem więcej, iż zjazd ten nie przyniósł nic takiego, coby narodowy egoizm rossyjski mogło jakkolwiek dotknąć. W całości platoniczny rezultat zjazdu berlińskiego nie spowodował żadnych zobowiązań i nie ograniczył swobody działania Rossyi. Przeciwnie, podczas rozmów w Berlinie starano się prawdopodobnie przekonać niemieckich mężów stanu, że z swobodą akcyi państwa rossyjskiego liczyć się należy.

Pewnem jest, że w Berlinie nie przyszło do żadnego układu co do jakiegoś takiego politycznego programu pomiędzy Rossyą a Niemcami, któryby wzajemny stosunek tych państw zmieniał na przyszłość. Takiemu przypuszczeniu sprzeciwiają się bowiem wszystkie towarzyszące zjazdowi okoliczności i nieobecność minis ra Giersa. Natomiast należy przypuścić, że wyrażono sobie w Berlinie nawzajem rady i wskazówki, zmierzające do podtrzymania dobrych stosunków obudwu państw w przyszłości. W końcu zaznaczyć potrzeba, że wszelkie wyjaśnienia co do berlińskiego zjazdu muszą pozostać w sferze domysłów, i że nie należy dawać wiary żadnym wyraźniej określonym twierdzeniom w tej mierze.

Prezydyum parlamentu niemieckiego na posłuchaniu u cesarza Wilhelma.

Jak już wiadomo z relacyi telegraficznej, cesarz Wilhelm udzielił d. 27 b. m. po południu posłuchania prezydyum parlamentu niemieckiego złożonemu z prezydenta Wedella-Piesdorfa, tudzież wiceprezydentów Buhla i Unruhe-Bomsta. O szczegółach tego posłuchania donoszą dzisiaj z Berlina: Na przemówienie prezydenta Wedella-Piesdorfa, wyrażające głębokie współczucie parlamentu wobec ciężkiej choroby następcy tronu, cesarz Wilhelm odpowiedział mniej więcej w te słowa: Choroba następcy tronu jest ciężkim ciosem, zwłaszcza jeżeli się zważy wysokie uzdolnienie chorego do kontynuowania polityki Prus i Niemiec w taki sposób, że mógłbym spokojnie zawrzeć powieki. Co przeznaczą dalej wyroki Boże, nikt nie wie. Należy poddać się nieubłaganej woli Opatrzności. Ogólne współczucie objawiło się w sposób najwznioślejszy w Niemczech i w całej Europie, a nawet daleko po za jej granicami. Wielka to pociecha w nieszczęściu. Cesarz wyraził następnie ubolewanie, iż nie mógł osobiście otworzyć parlamentu i wygłosić mowy tronowej, a zwłaszcza jej ostaniego ustępu, aby powiedzieć Europie, że pragnie pokoju, że wszakże Niemcy są najzupełniej przygotowane do zbrojnego odparcia wszelkiej napaści. Pragniemy pokoju — mówił dalej monarcha, bo z jakiej racyi moglibyśmy życzyć sobie inaczej. Zadne z wielkich mocarstw nie ma interesu zakłócić go. Przykrem mi było odrzucenie przez poprzedni parlament przedłożeń wojskowych; we Francyi nie odmówiono ani jednego sous na ten cel; bolało mnie, że pruscy deputowani przyłączyli się do opozycyi; teraz plama zmytą została, parlament bez wątpienia pójdzie raz obraną drogą".

W dalszym ciągu poruszył cesarz położenie obecne we Francyi. Dzisiejszy prezydent gorliwie pracował dla dobra rzeczypospolitej i niemało jej się zasłużył. Kto wie, jakim będzie następca? Wreszcie mówił cesarz o rezultacie zbiorów tegorocznych.

Posłuchanie trwało przeszło pół godziny.

Z Berlina telegrafują, iż pełne doniosłości słowa, skierowane przez cesarza Wilhelma do prezydyum parlamentu niemieckiego, uważają dzienniki za bardzo poważny komentarz do mowy tronowej. Wedle zaś depeszy wiedeńskiej, dyplomacya w Wiedniu i Rzymie jest zdania, iż cesarz wyraził głębokie przekonanie, że wojna zagraża Europie.

Z Bułgaryi.

Minister Stambułow sprzeciwił się wnioskom postawienia w stan oskarżenia Karawełowa i towarzyszy, a nawet zrobił z tego kwestyę gabinetową. *Agencya Północna* pospieszyła się nawet z doniesieniem, że wniosek już odrzucony został przez sobranie z obawy przed mocarstwami. Tymczasem donoszą ze Sofii pod dniem 28 b. m., iż pomimo oświadczeń Stambułowa wniosek postawiony zostanie w Izbie. gdyż posłowie chcą usłyszeć powody, które skłaniają rząd do sprzeciwiania mu się.

Po przybyciu ks. Klementyny zapisali się w pałacu przedstawiciele Anglii, Włoch, Rumunii, Serbii i Grecyi. Nowy metropolita Cyryl objął już urzędowanie i celebrował dnia 28 b. m. katedrze.

Korespondent *Journal des Débats* miał w tych dniach posłuchanie u ks. Ferdynanda, przyczem książę miał powiedzieć pomiędzy innemi: Istnieją dwie fabryki kłamstwa i niegodziwych plotek rozsiewanych o mojej osobie: jedna w Bukareszcie, druga w Paryżu. Jako wnuk króla Francyi i miłujący całem sercem Francyę, uczuwam podwójnie ową niechęć, jaką wywołało w tym kraju moje wstąpienie na tron bułgarski. Biorąc do ręki gazetę francuską jestem z góry przekonany, że pod rubryką „sprawy bułgarskie" znajdę wiele niedokładności i niedorzecznych komentarzy, skierowanych przeciw mnie. Wszystkie moje zamiary i czynności są na opak przedstawiane. Prasa rossyjska czerpie w Paryżu materyału do swych artykułów. I tak przed kilku dniami doniósł *Figaro*, jakobym kazał wyrzucić z sali zgromadzenia narodowego i z mojego pałacu portrety carów Aleksandra II i Aleksandra III. Fałsz to wierutny. Gdym przybył do Sofii, znalazłem wszystkiego jeden i jedyny portret cara, mianowicie ten, który wisi w sali ustawodawczej i znajduje się tam do tej chwili. W mojej sypialni znajdziesz pan portrety rodziny carskiej, lecz przywiozłem je ze sobą i są one moją osobistą własnością.

Słychać, iż chciano zrobić mnie Wiedeńczykiem; lecz czyż nie jestem raczej Paryżaninem? Przenoszę Paryż nad Wiedeń, gdzie przebywałem tylko chwilowo. Przywykłem nawet zaopatrywać się we wszystkie niemal potrzeby z Paryża. W dalszym toku rozmowy wyraził książę gorące życzenie, aby dzienniki francuskie zaprzestały zajmować się jego osobą.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Futoma, w powiecie rzeszowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Wybór trzech członków do komisyi dla spraw prawniczych w miejsce dr. Tilla, ś. p. dr. Madeyskiego i dr. Zukra; projekt założenia nowych dróg na gruntach realności l. 73 i 93¼ l. orj. 7 Nowy Swiat i 1 ul. Krzyżowa, sprawozdawca p r. Brajer; wnioski odnoszące się do fundacyi ś p. Emilii Dębkowskiej dla młodzieży rzemieślniczej, tudzież dla wdów i sierot po mieszczanach lwowskich, uchwała druga; wnioski odnoszące się do zabezpieczenia dostawy leków dla miejscowych ubogich i Zakładów miejskich; sprawa podziału miasta na okręgi lekarskie; sprawa zamiany parceli miejskiej, tsanowiącej część dóbr tabularnych „Pasieki Zubrzyckie" za parcele, stanowiące własność Janczarów i Pierzchawków, uchwała druga.

— **Podziękowanie.** Ze sprawozdania dyrekcyi szkoły męskiej im. św. Maryi Magdaleny dowiedziała się c. k. Rada szkolna okręgowa z przyjemnością, że p. Alfred Dzikowski, kupiec, ofiarował do zbioru tejże szkoły dwa okazy wypchanych ptaków wartości około 20 złr. Za ten dar wyraża niniejszem c. k. Rada szkolna okręgowa publiczne podziękowanie.

— **Resursa urzędnicza** urządza w niedzielę, dnia 4 grudnia, o godzinie 4 po południu we własnym lokalu (ulica Czarnieckiego l. 2 I. piętro) dla dzieci członków Resursy obchód św. Mikołaja. W sobotę, dnia 10 grudnia wieczorek humorystyczny w sali „Frohsinn". W sobotę, 31 grudnia zebranie towarzyskie (wieczorek damski) we własnym lokalu.

— **Zakład telefoniczny** we Lwowie, donosi nam, że z dniem 1 grudnia b. r. otwartą zostanie stacya telefoniczna w c. k. urzędzie telegraficznym we Lwowie, w celu nadawania i odbierania depesz telegraficznych w drodze telefonicznej. Z urządzenia tego korzystać mogą tylko ci pp. abonenci tutejszej sieci telefonicznej, którzy na pokrycie należytości telegraficznych odpowiedną kwotę w zakładzie telefonów deponowali i odnośną deklaracyę podpisali.

= **Przytrzymanie złodzieja.** Wczoraj wieczór spostrzegł stróż kamienicy pod l. 9 przy ulicy Gródeckiej na podwórzu podejrzanego człowieka, a śledząc go niepostrzeżenie, zauważył, że przystawił on przy pomocy drugiego złoczyńcy drabinę do okna pierwszego piętra. Przytrzymał go wtedy, gdy tymczasem towarzysz ów umknął. Przytrzymany, stawiając opór, chciał stróża pchnąć nożem, lecz na wołanie tegoż o pomoc nadbiegł stójkowy, który wnet uporał się ze złoczyńcą i odstawił go, w osobie znanego i pod dozorem policyjnym stojącego złodzieja, Jana Chomińskiego, do policyi. Okazało się, iż jego towarzysz był to znany rzezimieszek, Edmund Mozer, i obydwaj zamierzali popełnić kradzież. Chomińskiego oddano do sądu kraj. karnego.

= **Niedoszła kradzież.** Stójkowy spostrzegł wczoraj wieczór na placu Strzeleckim jakiegoś chłopaka w chwili, gdy tenże ściągnął z wozu czarną baranicę, sieraczkowem suknem pokrytą. Przy ściganiu go porzucił swój łup, a sam umknął. Właściciel tej baranicy może takową odebrać w policyi.

= **Rzetelność.** Dorożkarz nr. 158 złożył w policyi czarną jedwabną chustkę z czarnym haftem po obu stronach, jako zapomnianą przez kogoś w jego karetce.

Stan powietrza. Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 30 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z południowej strony, średnia temperatura doby około 4°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, pogodnie.

Pierwszy tydzień grudnia będzie przeważnie pogodny, nieznaczne opady nastąpią około 3; drugi tydzień będzie niepogodny, znaczniejsze opady nastąpią prawdopodobnie już około 7.

Silnych mrozów obawiać się nie należy, lecz średnia temperatura pierwszej połowy grudnia pozostanie około 0°C.

Średnia temperatura ubiegłej doby była 2·3°C., najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła —0·6°C., najwyższa była 5·0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 761·0 mm.

— **Pamięci Adama Mickiewicza** poświęcony wieczór literacko-muzykalny, urządza dnia 3 grudnia, w sali Zamkowej w Tarnopolu, zarząd tamtejszego oddziału Towarzystwa pedagogicznego. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Okradzenie cerkwi.** W Rypiance, powiatu kałuskiego, niewyśledzeni dotąd złoczyńcy po wyłamaniu żelaznej kraty w oknie dostali się do cerkwi i skradli dwie skarbony, zawierające gotówką około 37 zł. Najściślejsze

poszukiwania za sprawcami tej zbrodni są w toku. — Z cerkwi parafialnej w Tłumaczu skradł niewiadomy złoczyńca, dostawszy się nocą po sznurze przez okno do wnętrza, około 25 zł. z puszki, oraz 32 sznuków korali z obrazu Matki Boskiej. I w tym wypadku dochodzenie jest w toku.

— **Rabunek.** W Jastrzębcu, powiatu przemyskiego, kilku włościan napadło przechodzącego drogą handlarza bydła, Sachora Rapsa, a obiwszy go, napastnicy zrabowali mu gotówkę w kwocie 29 zł. Przestępcy znajdują się w ręku sądu w Dubiecku.

— **Wypadki na polowaniach.** Strażnik lasów kameralnych w Wierzbowcu, powiatu kosowskiego, Iwan Dewdiuk, wybrawszy się na polowanie z miejscowym leśniczym, w czasie spoczynku oparł nabitą strzelbę o płot tak nieostrożnie, że wypaliła, a cały nabój ugodził go w udo. Mimo natychmiastowej pomocy Dewdiuk następnego dnia zakończył życie. — Antoni Olszewski, ekonom i pisarz w Podhajczykach, powiatu rudeckiego, wracając z polowania, wskutek spłoszenia się koni usiłował wyskoczyć z wozu, przyczem jednak nabita strzelba wypaliła, a nabój ugodził nieszczęśliwego w prawy bok tak, że po całogodzinnej męczarni zakończył życie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu znany adwokat i finansista dr. Filip Mauthner, w 53 roku życia; w Paryżu były konsul francuski w Warszawie baron Adolf Finot, wielce poważany w kołach towarzyskich polskich; w Kijowie Zenon Hołowiński, były marszałek szlachty gubernii kijowskiej, jeden z najpoważniejszych i najbardziej szanowanych obywateli, który przed laty dwudziestu kilku wielkiego zażywał wpływu i do wielu ważnych a pożytecznych przyczynił się rzeczy. Zmarł on w 84 roku życia, dnia 23 listopada. Pogrzeb odbył się d. 26 b. m. w Rzeszczowie, gdzie zwłoki złożono w grobach familijnych.

— **W łonie ziemi** ciągły jeszcze od ostatnich strasznych rewolucyj panuje niepokój. Dzienniki zagraniczne donoszą, że w Zafferana pod Etną w przeciągu jednej minuty dały się uczuć d. 17 b. m. rano dwa wstrząśnienia faliste, które wszakże szkód żadnych nie zrządziły. W Awinionie trzęsienie ziemi było tak silne, że nawet runęło kilka domów. Z Norwegii nadchodzą takież same wieści. W Chrystyanii trzęsienie trwało trzy sekundy, a towarzyszyło mu gwałtowne ciśnienie powietrza i wicher. W Hernäs wstrząśnienie było o wiele silniejsze, tak, że meble się poprzewracały; trzęsieniu towarzyszył głuchy łoskot podziemny.

— **Czarny senator.** W ostatnich dniach przejechał przez Warszawę murzyn, będący dygnitarzem Stanów Zjednoczonych Ameryki. Jest to Fryderyk Douglas, senator kongresu, a poprzednio generał w służbie czynnej, który się odznaczył w walkach z południowcami. Senator bawił kilka miesięcy w Rossyi, mianowicie nad Uralem, gdyż jest zainteresowany w kopalniach złota, w których udział przeszedł na niego w drodze spadku po bracie żony. Czarny senator odsprzedawszy swoją część, powraca za ocean, a po drodze zatrzyma się jeszcze przez kilka tygodni w Wiedniu. Douglas bawił przez cały dzień w Warszawie, oglądając miasto szczegółowo.

— **Liczba rozbitków**, którzy zdołali uratować życie po zatonięciu parowca „Scholten“ nieopodal Dover'u, wynosi dotąd 87. Wszyscy znaleźli chwilowy przytułek w *Sailor's Home* w Dover, który nieraz już setkom rozbitków dawał schronienie. Biedacy znajdowali się w okropnym stanie: zaledwie odziani, boso, bez kapeluszy, wycieńczeni do ostatka, tak, że wielu z nich nie było w stanie przyjąć pokarmu. W *Sailor's Home* wszyscy otrzymali nowe ubranie i doraźną pomoc. Pewna pani, utraciwszy w falach męża i dwoje dzieci, uległa obłąkaniu. Inna znów, dwudniowa zaledwie mężatka, opłakuje stratę męża. Rozpacz uratowanych, z których każdy prawie oprócz całego mienia utracił i kogoś z bliskich, jest nie do opisania. Pasażer angielski, Miles, uskarża się bardzo na postępowanie majtków holenderskich, którzy myśleli tylko o własnym ratunku, odpychając od łodzi nawet kobiety. Jemu samemu jeden z majtków wyrwał z ręki pas ratunkowy. Na nowej liście utopionych, których zwłoki wydobyto z fal, znajduje się Friedmann Kowas, Rive Bell i Sandusky z Warszawy. Czy nazwiska te nie są przekręcone, trudno wiedzieć.

— **Międzynarodowy konkurs piękności** odbyć się ma w przyszłorocznym sezonie w belgijskiej miejscowości kąpielowej Spaa. Pierwsza nagroda wynosi 10.000 fr., a druga 5.000 fr. Nadto oznaczona ma być specyalna nagroda dla piękności miejscowych, wyłączonych z konkursu międzynarodowego

— **Głośna menażerya Barnuma**, jak wiadomo, zgorzała ze szczętem w Bridgeport, w Stanie Connecticut. Pożar powstał wskutek wybuchu lampy naftowej, a spostrzeżono go dopiero, gdy już płomienie ogarnęły klatki zwierząt. Dozorcy potracili głowy i zostawili wszystko na pastwę ognia, tak, że w przeciągu pół godziny cały budynek menażeryi był już tylko stosem dymiących gruzów. Trzy słonie, między niemi i sławny słoń birmański, wszystkie tresowane wierząta: konie, kucyki, małpy i t. d. zginęły w płomieniach. Trzydzieści słoni i jeden lew uciekły podczas pożaru; słonie zdołano schwytać, lwa zaś, który biegając po ulicach wywoływał paniczny przestrach, zastrzelono. Straty wynikłe z pożaru dochodzą do 700.000 dolarów.

— **Prasa w Japonii.** Korespondent *Köln. Ztg.* z Tokio podaje ciekawe szczegóły o stosunkach prasowych w Japonii. Zadziwiającem jest w istocie, z jaką szybkością zewnętrzne oznaki cywilizacyi nowoczesnej szerzą się w państwie Japońskiem. W r. 1872-im liczba listów wynosiła w całym kraju około 2 i pół miliona rocznie a posłańcy pocztowi do wielu miejsc zachodzili tylko dwa lub trzy razy miesięcznie. W roku 1874 poczta japońska zamieniona została na europejsko-amerykański system i w cztery lata później liczba przesyłek pocztowych dosięgła już 47 milionów, a między temi znajdowało się 25 milionów listów, 10 milionów kart pocztowych, i 9 i pół milionów dzienników. Pierwsza codzienna gazeta w Japonii ukazała się dopiero w r. 1872 i niebawem znalazła licznych naśladowców, zwłaszcza w Tokio, które jest dla Japonii tem, czem Paryż dla Francyi. Surowa cenzura wszakże krępowała swobodę w wydawaniu sądów i dopiero ustawa prasowa, wydana 16go maja r. 1884, zaprowadziła swobodę prasy w najszerszem tego słowa znaczeniu. Wówczas gazety zaczęły wyrastać jak z pod ziemi, a liczba ich jak na stosunki japońskie jest bardzo znaczna. Każda gazeta posiada swego „słomianego“ redaktora, odpowiedzialnego przed sądami za wszystkie artykuły i odsiadującego za wynagrodzeniem w więzieniu kary, nałożone na dziennik. W Tokio istnieje tylko jedno pismo przyjazne rządowi pod tytułem *Nichi-Nichi-Szimbum* czyli *Nowiny codzienne*, które jest przez rząd subwencyonowane i odpiera zręcznie zarzuty przeciw rządowi skierowane. Głównym redaktorem tego dziennika, posiadającego 4000 abonentów, jest p. Fukuchi Kenjiro, były tłómacz w ministerstwie spraw zagranicznych, człowiek bardzo wykształcony i znający obce języki. On to pierwszy wprowadził do prasy japońskiej europejską formę dzienników Szczególniejszem poważaniem wśród większych dzienników cieszy się *Jiji Szimpo*, a duszą jego jest p. Fukuzawa, ulubieniec Młodojapończyków, który żąda wprowadzenia chrześciaństwa do kraju i równouprawnienia kobiet. Dziennik ten został niedawno przez rząd zamknięty, ale niewątpliwie ukaże się wkrótce pod nową formą. Najbardziej rozpowszechnioną gazetą, liczącą abonentów 30.000 jest wychodząca w Osaka *Asuszi Szimbum* („Gazeta Jutrzenki“). Prasa rewolwerowa kwitnie w Japonii niemniej jak w Europie i dawniej w bardzo dosadny sposób robiła pieniądze. Piśmidła takie umieszczały wiersze skandaliczne, lub opowieści o wypadku wątpliwej natury zaszłym w domu jakiego poważanego Japończyka a przed jego mieszkaniem lub w pobliżu najęci ludzie odczytywali przechodzącej publiczności odpowiednie artykuły, dopóki zniesławiony w ten sposób obywatel nie okupił się znaczną sumą. Obecnie rząd wystąpił surowo przeciw podobnemu zdzierstwu, co nie przeszkadza wszakże, iż prasa rewolwerowa w Japonii po względem zuchwalstwa i niemoralności nie ma sobie równej na całej kuli ziemskiej. Wielkiem poważaniem cieszą się wydawnictwa naukowe uniwersytetu w Tokio i stowarzyszenia umiejętności niemieckiej. Nakoniec najpopularniejszem pismem humorystycznem w Japonii jest *Maru-Maru Szimbum*, które, zaopatrzone obecnie tekstem nietylko japońskim, ale i angielskim, jest dostępne i dla cudzoziemców. Rysunki i dowcipy są niesłychanie komiczne, ale niezawsze zgodne z europejskiemi pojęciami o przyzwoitości.

Bircza, 29 listopada.

W dniu 29 b. m. zakończył życie F r a n c i s z e k N a h l i k, c. k. emer. major założyciel i kilkoletni dyrektor Towarzystwa zaliczkowego w Birczy. Zmarły należał do tych, co w życiu swem jedynie dobro publiczne mają na względzie, interes własny zawsze na boku zostawiając. Prawym charakterem obok wielce szlachetnego serca i niezwykłej energii zjednał sobie głęboki szacunek i wielką miłość nietylko mieszkańców miasteczka, ale i całej okolicy. To też nic się nie spełniło dobrego w okolicy bez współudziału śp. Franciszka i chociaż od dwóch już przeszło lat ociemniał i sparaliżowany nie opuszczał łóżka, dobrą radą i wypróbowanem doświadczeniem zawsze przyświecał każdej pożytecznej pracy. Cześć Jego pamięci!

— **Tygodnika illustrowanego** ostatni numer 256 zawiera artykuły: Ciężkie zmiany losu, przez J. Keniga. — Nad Niemnem, powieść w 3 tomach, przez Elizę Orzeszkową (ciąg dalszy). — Przed dwudziestu pięciu laty, przez prof. J. K. Plebańskiego (dokończenie).— Listy z Francyi, przez E. P. — Ludwik Kondratowicz i jego poezye, studyum literackie przez Felicyana Suryna (ciąg dalszy). — Kronika prowincyonalna, przez A. Kord. — Opowiadaj dziadku! przez Michała Wołowskiego. — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz. — Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. — Nasze ryciny, przez *m*. — Odpowiedzi redakcyi. — Przegląd piśmienniczy. – Dodatek: Porwanie Sabina, powieść z naszych czasów, napisał Jan Zacharyasiewicz (arkusz czwarty).— Mąż aktorki, romans Florentyny Marryat (arkusz dziewiąty). — Ryciny: Na złote wesele, rysunek oryginalny Piotra Stachiewicza. — Profesorowie b. Szkoły Głównej, rysował Ksawery Pillati. — Opowiadanie, podług własnego obrazu rysował F. T. Ejsmond. — Pod wodzą Amora, rysunek z obrazu J. Spiridona. — Żywe obrazy w teatrze Wielkim, rysunek M. Kotarbińskiego. — Rozprawa honorowa, rysunek z obrazu Maksa Volkharta.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(△) **Słownik międzynarodowy.** Angelo de Gubernatis, znany miłośnik Słowiańszczyzny, zamieszkały we Florencyi, wydaje obecnie nakładem firmy Luigi Niccolai: *Dizzionario biografico degli scristori viventi*, w którym zamierza uwzględnić wyczerpująco pisarzy polskich pod względem biografii i bibliografii. W tym celu uprasza też pisarzy polskich o dosełanie mu krótkich szczegółów z swego życia i działalności. Dykcyonarz ma obejmować przeszło 1000 stronic i kosztuje w drodze przedpłaty 20 franków.

(△) **Henryk Bukowski**, znany antykwaryusz w Sztokholmie, urządził w ostatnich dniach wielką licytacyę rzadkości bibliograficznych, na którą zjechali się miłośnicy z całego świata. Najwyższą cenę 1225 koron zapłacił Amerykanin Ledwich Berend za moguncką edycyę Cycerona: *Officia et paradoxa* z drukarni Fusta z r. 1466 a więc jeden z pierwszych druków. Z rzeczy polskich poszły wysoko: Teodora Skumin Tyszkiewicza *Monumentum virtuti meritissimae* Vilnae 1615, Loechiusa, *Suprema memoriae sive fama posthuma senatoris consilio*, *Acta coronatis Sigismundi in Upsala* (150 koron) Stockholm 1594 i t. p. P. H. Bukowski ofiarował bibliotece Jagiellońskiej bezpłatnie wszystkie druki polskie, których jej brakowało i zatrzymał do sprzedaży z wolnej ręki dział relacyj wojennych z wojen i układów szwedzko polskich za Zygmunta III., Władysława IV., Jana Kazimierza, Augusta II. i Stanisława Leszczyńskiego, numerów 263.

Z Izby sądowej.

(*Opór przeciw ustawie drogowej*).

(Ciąg dalszy)

Wczoraj przesłuchiwał trybunał świadków, których powołano ogółem dwudziestu.

Świadek p. O. Ciecimirski, adjunkt sądu powiatowego w Cieszanowie, zeznaje, iż w chwili przybycia komisyi, w której skład wchodził i świadek jako inspektor drogowy z ramienia Rady powiatowej w Cieszanowie, powstało zbiegowisko; zaszły nieporządki tak, jak je przedstawia akt oskarżenia. Najgłośniej odgrażał się włościanin Mikołaj Kaczor. Toż samo wiadomo świadkowi z zeznań wójta Fecia, że włościanie grozili mu rozbiciem głowy, jeśli się zgodzi na wprowadzenie ustawy.

Swiadek, ks. Władysław S a p i e h a, prezes Rady powiatowej w Cieszanowie, zeznaje, że cały powiat otrzymał drukowane wyjaśnienia, tyczące się nowej ustawy drogowej. Z Lublińca Starego zawezwał wójta, dwóch radnych i kilku innych, lecz ci nie chcieli przyjąć druków, jakie każdej gminie wówczas rozesłano. Inspektor drogowy, p. adjunkt Ciecimirski, był delegowanym przez Radę powiatową wraz z innym delegatem do przeprowadzenia ustawy. Gdy się świadek dowiedział o niepowodzeniu misyi, udał się za wiedzą starostwa, wraz z komisarzem powiatowym Winiarskim i innymi, dnia 17 maja do Lublińca Starego. Zdala już ujrzano tłumy ludzi. Przybywszy na miejsce, starali się członkowie komisyi objaśnić ustawę i wyczerpywali wszelkie możliwe argumenta. Zgromadzeni włościanie z krzykiem jednak oświadczyli, że nie chcą tej ustawy, że wolą dwadzieścia dni szarwarku robić, niż poddać się nowej ustawie. Ponieważ tłum począł napierać na delegatów, wszelka dalsza czynność stała się niemożliwą. Cofnęli się tedy do szkoły, a żandarmi, którzy przedtem zdala się trzymali, musieli zająć się przeprowadzeniem porządku. Żandarmi wzywali o rozejście się tonem łagodnym. Nazwisk głównych sprawców nieporządku świadek nie umie podać.

Następny świadek, ks. S k o b i e l s k i, potwierdza, że gromada wiedziała dobrze, w jakim celu przybyła komisya do Lublińca Starego d. 8 maja. Zdaniem świadka, głównem źródłem oporu byli włościanie mazurscy, dążący do Królestwa za zarobkiem. Gmina pomimo perswazyj świadka wysłała deputacyę do Wiednia, chcąc wykonanie ustawy powstrzymać, naturalnie nadaremnie. O ludzie z tej okolicy wyraża się świadek, że jest poczciwym i dobrodusznym. Który z oskarżonych był w tłumie dnia 8, a który dnia 17 maja, tego sobie świadek nie przypomina.

Swiadek p. W i n i a r s k i, c. k. komisarz powiatowy, który prowadził policyjne śledztwo, podaje, że dochodzenia wykazały, iż jakiś „surdutowiec“ z okolicy Leżajska przebywał kilka dni w Lublińcu i głosił chłopom, że z nową ustawą nastanie pańszczyzna, przeto zeznania tego świadka są zgodne z aktem oskarżenia.

Z zeznań następnego świadka, wójta Stefana F e c i a, które w ogóle nie są jasne i pewne, pokazuje się, że już przed przysłaniem komisyi zapadła uchwała w radzie gminnej nieprzyjęcia ustawy drogowej z obawy, że zabiorą lasy i pastwiska; opowiada dalej, że Mazurzy do tego ich podmówili; nareszcie, że przybył do wsi i jakiś surdutowy, który do oporu nakłaniał, mówiąc, że byłaby to „zdrada“, gdyby ustawę przyjęli. Kto to był, niewiadomo; chciał się dać poznać i rozpinał surdut wierzchni, jakby chciał się wylegitymować, ale tego nie uczynił. Groźby Wasyla Artymowicza nie słyszał.

Świadek ks. P i e r o ż y ń s k i przyłącza się w większej części do zeznań ks. Skobielskiego.

Zeznania p. Jana S o b o l e w s k i e g o, sekretarza Rady powiatowej odnoszą się wyłącznie do zajść w d. 17 maja i zawierają szczegóły zgodne z zeznaniami poprzednich świadków.

Obaj żandarmi: Maciej J a n i a, komendant posterunku w Cieszanowie, i W i t z l i n g, oświadczają, że wzywali tłumy tonem łagodnym lecz stanowczym do rozejścia się i zaniechania nieporządków. Swiadek Jania podnosi w szczególności, że fizyognomia ludu była groźną i tylko nader umiarkowanemu postępowaniu komisyi należy zawdzięczać, że nie przyszło do smutniejszych następstw. Gdy dnia 10 czerwca przyszli żandarmi w celu aresztowania Skrila, uderzono w dzwony i w tej chwili zbiegł się tłum. Swiadek musiał zagrozić użyciem broni, gdyż zbiegowisko przybrało groźne rozmiary

---

Dzisiaj przesłuchano resztę świadków, poczem zabrał głos zastępca prokuratora, p. Sumper. W dłuższej mowie wykazywał przekonywająco winę pojedynczych oskarżonych a wnosząc o ukaranie wszystkich z wyjątkiem dwóch, którzy podczas wezwania do rozejścia się znajdowali się w szkole, gdzie urzędowała komisya, upraszał o ścisłe zastosowanie ustawy i odpowiedni wymiar kary.

Po zastępcy prokuratora przemówił obrońca, dr. H o r o w i t z.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 30 listopada 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·— do 6·70 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·20 do 4·70, Jęczmień browarny 3·75 do 6·50. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·90 do 4 50. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 30·— do 45·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6.50. Bób —·— do —·—. Wyka 4.— do 4·60 Rzepak 9.75 do 10.70. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·50, żyto 4·10 do 4·60, jęczmień browarny 3·75 do 6·50, owies 3·75 do 4·25, groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 5·80 do 6·35 żyto 4·— do 4·50, jęczmień 3·50 do 6·— owies 3·65 do 4·10, groch 4·— do 8·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 27·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·25 do 6·80, żyto 4·30 do 4·90 jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·— do 4·75, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 10·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

C h m i e l od 25·— do 45. – zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 23·— do 24·50 zł.

Stagnacya w handlu.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Po zamknięciu wczorajszego posiedzenia Sejmu, zebrała się komisya bankowa pod przewodnictwem p. Smarzewskiego, celem przydzielenia referatowi sprawozdania Wydziału kraj. o Banku krajowym. Jakkolwiek komplet był dostateczny do powzięcia uchwał, odroczono posiedzenie do piątku z powodu nieobecności 5 członków komisyi.

Komisya administracyjna pod przewodnictwem p. Czerkawskiego obradowała również zaraz po pełnem posiedzeniu. Zajmowano się przydziałem referatów. Sprawozdanie Wydz. kraj. z projektem ustawy o stosunkach sług objął p. Kozłowski; projekt ustawy budowniczej dla miast i miasteczek objął p. Romer; dla wsi p. Onyszkiewicz; sprawozdanie w przedmiocie uregulowania obowiązków co do zakładania, utrzymywania i dozoru cmentarzy objął hr. Dzieduszycki Tad.; dla projektu ustawy łowieckiej wybrano osobną podkomisyę, złożoną z pp. Adama Jędrzejowicza, Dzieduszyckiego i Kozłowskiego. Referentem w Izbie będzie p. A. Jędrzejowicz.

Komisya gminna odbyła dwa posiedzenia pod przewodnictwem hr. K. Badeniego. Na porządku dziennym był dalszy ciąg obrad nad przedłożeniem Wydziału kraj. o wpływie nieograniczonej wolności dzielenia posiadłości tabularnych na ustrój obszarów dworskich. Komisya uchwaliła bez zmiany: projekt do ustawy zmieniający §. 16 ustawy gminnej pod względem uprawnienia posiadacza wcielonej do związku gminy posiadłości tabularnej, jako osobne ciało w tabuli krajowej zapisanej, wejścia w skład reprezentacyi gminnej jako radny bez wyboru; oraz projekt ustawy, zmieniający §§. 1, 2, 4, 8, 11, 14 i 15 ustawy o obszarach dworskich, stanowiący zarazem o rozkładzie wydatków i ciężarów publicznych obszaru dworskiego na posiadłości w obrębie obszaru tegoż położone. W tym ostatnim projekcie zaszła tylko następująca zmiana: według §. 8 współposiadacze równie jak posiadacze części obszaru dworskiego, tworzących odrębne ciało tabularne, mianują przełożonym jednego z pośród siebie, albo inną osobę. Owoż komisya dodała, że w razie braku porozumienia rozstrzygać ma większość głosów, obliczać się mających według wysokości opłacanych podatków.

Komisya drogowa ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Męcińskiego, zast. przew. pp. Jaworskiego, sekr. p. Wincentego Gnoińskiego.

Klub lewicy ukonstytuował się na przedwczorajszem posiedzeniu wieczornem. Przewodniczącym został wybrany ponownie dr. Euzebiusz Czerkawski, zastępcą przewodniczącego dr. Piotr Gross, sekretarzami dr. Bernard Goldmann i Teofil Merunowicz.

Klub upoważnił następnie p. Merunowicza do przedłożenia w pełnej Izbie wniosku względem zaprowadzenia sądów gminnych dla spraw policyi miejscowej, objętych §. 27 ust. gminnej, i dla sądzenia przestępstw polowych, tudzież jednania stron w sporze będących. Również upoważniono dr. Fruchtmanna do przedłożenia wniosku w przedmiocie egzaminowania i wydawania świadectw uzdolnienia do sprawowania obowiązków pisarzy gminnych.

W końcu dr. Fruchtmann zdał sprawę o rozprawach komisyi gminnej nad przedłożeniem Wydziału krajowego względem zmian w ustawie o obszarach dworskich. Klub uchwalił głosować za obiema nowelami, projektowanemi przez Wydział krajowy, jako odpowiadającemi istniejącym stosunkom — z tą jednakże zmianą, ażeby na przyszłość udział współwłaścicieli obszaru dworskiego w mianowaniu lub usuwaniu przełożonego tegoż obszaru stosował się podług większości, reprezentującej większą połowę kwoty opłacanych z obszaru dworskiego podatków, nie zaś podług osób współwłaścicieli, bez względu na to, czy który z nich 25 czy 2500 złr. podatków opłaca, jak jest dotychczas. Poprawkę tę wniesie dr. Fruchtmann.

Najj. Pan w towarzystwie generał-adjutanta hr. Paara i adjutantów przybocznych: majorów Freunda i Rescha, powróci jutro z Gödölö do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, wraz z Najd. Swą Małżonką Arcyksiężną Maryą Teresą, przybył d. 28 b. r. z Monachium do Wiednia.

Budapester Corr. donosi: Toczące się miedzy przedstawicielami austryackiego i węgierskiego Rządu rokowania, w sprawie odnowienia austro-węgierskiej pocztowej i telegraficznej konwencyi, zostały już ukończone, przyczem zawarto na podstawie porozumienia z roku 1868 nową konwencyę, obszerniejszą i uwzględniającą w całej pełni rozwój instytucyi pocztowej i telegraficznej. Zawarto ją od 1 stycznia 1888 na lat dziesięć z zastrzeżeniem, iż oba Rządy ją zaaprobują.

Delegaci austryaccy powrócili już do Wiednia.

W Sejmie węgierskim, a także i w kroackim, nastąpi w najbliższych dniach wybór deputacyj regnikolarnych, które w ciągu przyszłego roku mają się porozumieć w Budapeszcie co do zawarcia finansowej ugody na dalszych lat dziesięć. Tymczasowo obecna ustawa ugodowa została przedłużoną do końca grudnia 1888 roku. Odroczenie sejmu kroackiego nastąpi w przyszłym tygodniu. Wczoraj rozpoczęła się dyskusya nad weryfikacyą niektórych wyborów.

Cesarz Wilhelm przyjmował przedwczoraj austro-węgierskiego pełnomocnika wojskowego, br. Steiningera.

Dzienniki berlińskie donoszą: Lekarze otrzymali nakaz, aby swe spostrzeżenia o stanie zdrowia cesarzewicza przesyłali codziennie w specyalnych sprawozdaniach cesarzowi, i w nich oznaczali wyraźnie każdą zmianę w stanie zdrowia księcia. W taki sam sposób wysyłane są codziennie relacye do cesarzowej, a wreszcie otrzymuje je regularnie i dr. Mackenzie. Sprawozdania dla cesarza składane są w archiwum ministerstwa królewskiego domu, którem zawiaduje hr. Stolberg-Wernigerode. Sprawozdania dla królowej Wiktoryi i dr. Mackenziego sporządza dr. Hovell.

W kołach berlińskich obiega pogłoska, że przyjęcie przez parlament ustawy o podwyższeniu cła zbożowego jest dość wątpliwe, a to w skutek koalicyi przeciwników wszystkich frakcyj.

Rząd cesarstwa zamierza wnieść przedłożenie, według którego czas trwania ustawy socyalistycznej ma wynosić lat pięć.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga, że car z rodziną pozostanie w Gatczynie do Bożego Narodzenia.

Rossyjska rada państwa, według tego samego źródła, gorliwie jest zajętą układaniem budżetu na rok przyszły. Wobec ogólnego twierdzenia, że niedobór za rok 1887 będzie dość znacznym, wywołało ogólną sensacyę zapewnienie finansisty, p. Wessela, że rossyjskie finanse od lat wielu nie mają wcale żadnego niedoboru. Wessel przyszedł do tego rezultatu na podstawie gruntownego obliczenia rachunków skarbu państwowego z ostatnich lat dwudziestu, i usiłuje z nich wyprowadzić dowód, że niedobory były tylko pozorne, które powstały z fałszywego książkowania; w aktywa skarbu państwowego nie wliczono pozostałości kasowych 800 urzędów pocztowych. Sensacyjne odkrycie Wessela wraz z materyałem dowodowym przedłożono ministrowi skarbu, Wyszniegradzkiemu, który wyraził z tego powodu wielkie zdziwienie, jednakowoż oświadczył zarazem, że wywodowi Wessela nie ma nic do zarzucenia. Osobna komisya ma się zająć roztrząsaniem tej ważnej sprawy.

Z Rzymu donoszą, iż ukazać się ma z powodu jubileuszu papieskiego encyklika, obejmująca wszystkie przejścia kwestyi rzymskiej.

Cesarz japoński wysłał do Papieża osobnego delegata z własnoręcznem pismem gratulacyjnem z powodu jubileuszu. W kołach watykańskich panuje z tego powodu żywe zadowolenie.

Dyplomatyczny spór pomiędzy Grecyą a Rumunią nie został dotychczas załatwiony, jak donoszą z Aten do *Polit. Corr.* Grecya obstaje przy tem, że Rumunia musi jej dać dostateczne zadośćuczynienie za nadwerężenie form dyplomatycznych.

W poniedziałek odbyła francuska Izba deputowanych posiedzenie, na którem zaznaczono stanowczy zwrot w przesileniu. Po zakomunikowaniu Izbie sprawozdania budżetowego, wszedł na trybunę wśród ogólnej ciszy minister Rouvier i rzekł: Mam honor prosić Izbę, ażeby się odroczyła do czwartku. W dniu tym będzie rząd mógł podać Izbie stanowczą wiadomość. (*Poruszenie w Izbie.*) Prezes Izby: Jeżeli nie objawi się życzenie sprzeczne, to odroczę posiedzenie do czwartku. (*Oklaski w centrum*). — W powyższy sposób zawiadomiono w poniedziałek Izbę o postanowieniu prezydenta republiki co do wniesienia dymisyi.

Według ponownej wersyi, jest znowu czterech kandydatów na prezydenta: Ferry, Floquet, Freycinet, a jako kandydat lewicy admirał Dampierre d'Hornoy.

Po posiedzeniu poniedziałkowem zjawił się w korytarzach parlamentarnych p. Deroulède, ażeby oświadczyć, że gdyby wybrano prezydentem Ferry'ego, który gotów zawsze służyć Bismarckowi, to liga patryotyczna wystąpi tłumnie w ulicach miasta Paryża, ażeby wracającego z Wersalu Ferry'ego nie wpuścić do pałacu Elysée. Gdy jeden z redaktorów zwracał uwagę Deroulèda, iż czynność taka byłaby najpierw karygodną, a powtóre że siła zbrojna rozpędziłaby opornych, Deroulède zapewnił, że wystąpiłoby przynajmniej 50.000 ludzi.

Clémenceau zapytywał prezesa Izby, Floqueta, o jego zamiary względem prezydentury w republice i dodawał, ze rozdwojenie w frakcyi radykalnej, gdyby jedna część dała głosy Freycinetowi, a druga Floquetowi, byłoby zgubne. Floquet odpowiedział, że kandydatury swojej ani nie stawi, ani odwołuje; należy to do jego przyjaciół, którym pozostawia wszelką odpowiedzialność za stanowisko, jakie zajmą.

Robotnicy paryscy nie chcą przyjmować udziału w ewentualnej opozycyi przeciw Ferry'emu, która grozi barykadami. Wydany przez komitet robotników stronnictwa narodowego manifest, podpisany przez robotników członków rady gminnej, ostrzega, ażeby robotnicy nie mięszali się do wichrzeń obecnych, ponieważ tylko wiele na tem mogliby stracić, a nic nie zyskać.

Według doniesień z Londynu, obawy zamachów a z tego powodu i czujność władz wzmogły się. W podróży królowej z Balmoral do Windsoru z powrotem na stacyi Lambert, na której oddano pociąg dworski towarzystwa kolei szkockiej towarzystwu północno-zachodniemu, zamknęła straż policyjna cały dworzec i nie wpuściła nikogo.

Według urzędowej relacyi, w zaburzeniach w dniu 13 listopada na Trafalgar-Square raniono 73 konstablów, żadnego jednak kulą, lecz narzędziami ostremi lub tępemi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 30 listopada. Krążą pogłoski, że hr. Apponyi ma jutro interpelować w Izbie w sprawie niemieckiej ustawy o zamknięciu granicy.

Peszt, 30 listopada. (*Tel. pryw.*) Rokowania w sprawie założenia węgierskiej fabryki broni już ukończone. Ukonstytuowanie towarzystwa nastąpi w krótce.

Graz, 30 listopada. (*Tel. pryw.*) Styryjska kasa oszczędności postanowiła z okazyi przypadającego w roku przyszłym jubileuszu panowania Najj. Pana dać sumę 100.000 zł. na cele dobroczynne w Styryi.

Sofia, 30 listopada. Pogłoska o dymisyi ministra sprawiedliwości jest bezpodstawną.

Belgrad, 30 listopada. Jerzy Simics został mianowany posłem w Petersburgu.

Berlin, 30 listopada. (*Tel. pryw.*) *Kölnische Ztg.* donosi, że w ostatnich czasach rozpoczęły się dyplomatyczne rokowania z Anglią, celem uzyskania poparcia tego mocarstwa dla związku Niemiec, Austryi i Włoch. Rozchodzi się o oznaczenie przypadków, w których flota angielska działałaby wspólnie z flotami sprzymierzonych państw. Przystąpienie Anglii do związku byłoby nową rękojmią pokoju.

Berlin, 30 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu wyraził prezydent podziękowanie cesarskie za objawy współczucia dla cesarzewicza.

Sekretarz skarbu wyjaśniał pozycyę budżetową co do dodatków matrykularnych. Przekazy na państwa związkowe są w tym roku o $22^3/_4$ miliona wyższe. Należy spodziewać się, że okres wielkich deficytów zostanie z bieżącym rokiem zamknięty.

Cesarz Wilhelm przyjmował wczoraj po południu ambasadora, księcia Reuss'a.

Lipsk, 30 listopada. Cabane'go postawiono w stan oskarżenia pod zarzutem zdrady stanu, popełnionej przez to, iż sprawozdania administracyjne władz w Alzacyi i Lotaryngii, przeznaczone dla rządu w Berlinie, odpisywał i kopie te sprzedawał rządowi francuskiemu, jakoteż przez to, iż nakłaniał innych do zdradzania osnowy tajnych drukarń państwowych.

Petersburg, 30 listopada. Car zmienił wyrok skazanych na śmierć 13 oficerów, na karę robót przymusowych, zaś pięciu kadetów marynarki na zdegradowanie na szeregowców z pozostawieniem im możności osiągnięcia napowrót stopni oficerskich.

Petersburg, 30 listopada. *Ruskij Inwalid* ogłasza zaliczenie pułkownika Kutuzowa do świty carskiej.

Paryż, 30 listopada. Niektórzy deputowani udawali się do Grevy'ego z prożbą o pozostanie na stanowisku prezydenta.

Zjednoczona lewica nie zgadza się na czwartkowe zgromadzenie w Paryżu, urządzone przez radykałów i skrajną lewicę, natomiast zgadza się na zgromadzenie walne, które ma się odbyć w piątek w Wersalu.

Rzym, 30go listopada. Markiz Svionsi przybył tu z pismem mikada do Papieża.

Rzym, 30 listopada (*Tel. pryw.*) Na jubileusz papieski przybędą wszyscy kardynałowie. Papież pragnie widzieć zgromadzone całe kolegium kardynalskie w tym dniu koło siebie.

Pielgrzymi z Austryi udadzą się dopiero w kwietniu do Rzymu, ażeby nie nużyć zbytecznie Papieża.

Londyn, 30 listopada. (*Tel. pr*) Tutejsi lekarze występują publicznie z oświadczeniem, że według dotychczasowego przebiegu choroba następcy tronu niemieckiego nie jest rakiem, ale *perichondiitis*.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 listopada 1887, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 21·25 Węg. akcye kredyt. 283·—, Akcye anglo-austr. 110·—, Akcye banku Union 208.75 Akcye kolei Karola Ludwika 205 50, Akcye kolei północnej 256·— Akcye kolei południowej 84·—, Akcye kolei Alföld 179·—. Akcye kolei Elżbiety 221·10 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 218·— Akcye kolei węg. północno wschodniej 160.— Wiedeńskie losy 132·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 123·25 Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 99·02, Akcye związkowego banku 90 50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·10·75, Węgierskie losy 123·75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 219 25. — Usposobienie lepsze

Wiedeń, 29 listopada 1887, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 277 10 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 206 25, Południowa —·—, Renta papierowa 81.15, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9.95.—, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 30 listopada 1887 r. godzina 10 min. 30. Akcye kred[illegible]e 277·25, Anglo-Austr. —.—, Unionbank 208·75, Kolej Karola Ludwika 206 25. Południowa 84·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 101·75 [illegible]alic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95.25 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.95·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie nader silne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go października 1887

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 3 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna

Godz. 5 min. 5[illegible] po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed połudn. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg z Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna

Przyjechali do Lwowa
dnia 30 listopada 1887.

Hotel George'a

Pp. L. hr. Wodzicki z Wiednia, A. hr. Wodzicki z Olejowa, M. Zaleski z Rossyi, Książe H. Lubomirski z Bakończyc, Książe J. Swidrygełło Swiderski z Pukienic, F. Kluczycki z Krakowa, E. Mermod z St. Croix.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. W. Gurny Wysocki z Florencyi, Z. Gnatowski z Ukrainy, G. Romer z Zabederec, S. Madejski z Wiednia, S. Harkam z Załoziec.

Hotel Langa.

Pp. M. Slusarski z Doliny, Dr. J. Rilligstein z Tarnopola, M. Salter z Czerniowiec, S. Landy z Stanisławowa, E. Tauber z Wiednia.

W TEATRZE hr. SKARBKA

w środę dnia 30 listopada 1887

PRECYOZA GRIGOLATIS

słynna tancerka napowietrzna

wystąpi dziś po raz piąty jako

LATAJĄCA VENUS.

rozpocznie:

Na łasce zięcia

komedya w 4. aktach T. Barriere'a i L. Thibeust'a tłumaczenie E. Świerczewskiego.

zakończy:

1) Złota mucha 2) Na welonach 3) Gołębie bogini Wenus wykona:

Precyoza Grigolatis.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Dennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 29 listopada 1887

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205	50	209	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	217	—	220	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
" " " 5 pr. w. a.	99	40	100	40
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	25	96	24
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	70
" " " 4 pr. w. a.	95	—	96	—
" " " 5pr. los. w 37 l.	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	25
" " 4½ prc. " " 52	96	15	96	15
" " 4 prc. " " 56	90	50	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		51	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		45	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	[illegible]3	75	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	75	94	75
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
" " Stanisławowa	33	50	35	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	92	10	2
Półimperyał	10	26	10	36
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
" papierowy	1	09½	1	11½
100 marek niemieckich	61	60	62	25

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 28. listopada 1887

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.15	81.35
luty-sierpień	81.10	81.30
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.40	82.60
kwiecień-październik	82.75	82.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.—	135.40
" " 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.75	139.25
" " 1864 po 100 złr.	170 —	170.60
" " 1864 po 50 złr.	170.40	171 —
Renty Con. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.—	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.15	96.37
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 prc.	111.90	112.10
2. Obligacye indem. 5 pr. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.50	104.80
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	104.40	104.90
Węgier	104.40	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.75	110.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	276.70	277.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	555.—	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	885.—	887.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	343.—	344.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2[illegible]63—	2568.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.25	206.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. wal.	218.25	218.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	221.50	221.70
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	83.80	84.10
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163.—	164 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.25
" " " premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	99.50	100.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	95.25
" " " " " po 5 prc.	100.95	—.—
" " " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.95	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.70	100 —
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.70	101.30
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
" " po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.75	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.80	100.40
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.90	81.50
z r. 1884	89.40	89.80
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.60	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	49.50	50.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.50	29.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	51.75	52.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.25	48 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	17.90
" " węgiersk. " po 5 zł.	11.80	12.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.20	19.80
Salma po 40 zł. m. k.	60.75	61.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
" " po 50 zł. w. a.	68.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.—	39.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46.50	47. 0
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. st.	125.75	126.15
Paryż za 100 fr.	49.62.50	49.67.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95
" pełnej wagi	5.92.—	5.94
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.95.—	9.96 —
Rossyjski półimperyał	10.28.—	10.30.
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 29. listopada 1887

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	20
" " " w srebrze	82	45
Renta w złocie	111	80
5 prc. austr. renta marcowa	96	10
Akcye banku wiedeńskiego	885	—
" " kredytowego	276	80
Londyn	125	75
Napoleondor	9	95
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	72½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7291. (8233 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi sprzeda dnia 2 grudnia 1887, o godz. 9tej rano, przynajmniej za cenę wywołania, zaś dnia 12 stycznia 1888, o godzinie 9tej rano za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod lk. 104 w Kamionce małej położoną wedle wykazu hipotecznego l. 169 Ilka Martyninka własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 23 razy po 6 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 250 złr. w. a., przyjęta przez wspomniany zakład przy udzieleniu pożyczki za podstawę.

Zakład wynosi 25 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Maramorosza.

Kołomyja, 5 września 1887.

L. 12142. (8238 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 grudnia 1887 i w dniu 12 stycznia 1888, każdym razem o 9 godzinie rano, odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 128 w Siemakowcach położonej, Stefana Czajkowskiego własnej, na 700 zł. oszacowanej, w celu zaspokojenia 17 rat po 9 zł. i resztującego kapitału 25 złr. 6 ct., Zakładowi kredytowemu włościańskiemu się należących.

Wadyum wynosi 70 zł.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Herdliczkę.

Kołomyja, 20 września 1887.

L. 4364. (7556 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Dmytrowi i Eudokii Dybel pto 8 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 90 zł. 51 ct. i 9 zł. 18 ct., przymusową licytacyę realności dłużników, w Rożnowie, powiatu Sniatyn pod l. 240. ciała tabularnego niestanowiącej, na 250 zł. oszacowanej, w dniu 23 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1888 w sądzie o godz. 10 przed poł. odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tus do przejrzenia.

Wadyum 25 zł.

Zabłotów, 31 maja 1887.

L. 507. (8200 1—3)

Dnia 19 stycznia 1888, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya połowy realności pod lk. 26 w Młodowicach położonej, według wykazów hipotecznych l. 3, 55 i 85, Filipa Szupiaka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 227 zł. 95 ct.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 30 zł.

Realność ta sprzedaną zostanie na tym terminie także niżej ceny wywołania a nawet za jakąkolwiekbądź cenę.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, 25 maja 1887.

L. 4148. (8194 1—3)

Sąd obwodowy Wadowicki zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Joachima Schaenkera, prawonabywcy Enocha Schmelza 1572 zł. aw. z pn., dozwolił przymusowej publicznej sprzedaży 1/5 części dóbr Oświęcim, Babice i Broszkowice, Konstancyi Sobolewskiej własnych, która w tymże sądzie w dwóch terminach dnia 9 lutego i 8 marca 188, każdym razem o 10 godz. z rana przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi sądownie wypośrodkowana wartość szacunkowa 42200 zł., mianowicie: za 1/5 część Oświęcimia 28001 zł. 12 ct., za 1/5 część Babic 13138 zł. 88 ct., a za 1/5 część Broszkowic 1060 zł. aw., poniżej której na pierwszym terminie dobra te sprzedane nie będą i dopiero na drugim terminie, gdyby przynajmniej cena szacunkowa osiągniętą być nie mogła, poniżej takowej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10-prc. ceny powyższej. Reszta warunków, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy w registraturze sądu być mogą przejrzane.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych, zaś niewiadomych i tych wierzycieli, którzy po 18 listopada 1885 względnie po 9 stycznia 1886 na hipotekę weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze wezwanie, lub z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk kuratora ich p. adw. dra Krobickiego ze substytucyą p. adw. dra Iwańskiego.

Wadowice, 29 października 1887.

L. 9023 (8234 2—3-

C: k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 44 zł 80 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników masy sdadkowej Doci Kurliszczak i Semena Jamborak, po połowie własnej, w Załuczu pod Nr: 62 położonej, w dwóch na dzień 12 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 450 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 45 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Goldfarba został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowia będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja 22 września 1887.

L. 11266. (8235 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi ogłasza, że dnia 9 grudnia 1887, o 10 godzinie rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności Michała Hryniewieckiego w Ceniawie położonej, wyk. hip 53 objętej, w celu zaspokojenia 9 rat pożyczkowych po 6 zł. aw. z pn., Zakładowi kredytowemu włościańskiemu się należących.

Cena wywołania jest kwota 150 zł. aw.

Zakład 5-prc.

Realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Freudenberg.

Kołomyja, 10 sierpnia 1887.

L. 8599 (8242 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 grudnia 1887 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 9 lutego 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 31|26 w Cuniowie według wyk. hip. 53 i połowy wyk. hip. 96 księgi grun. gminy Cuniów Kłymka Doroch własnej na rzecz c. k. uprzy. Zakładu kredyt. włościań. w likwidacyi pto. 178 zł. 32 ct. zpn.

Cena wywołania 230 złr.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Adolfa Henze notaryusza w Gródku.

Gródek, 30 września 1887.

L, 6684 (8243 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 15 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 49 w Dobrzanach według wyk. hip. 111 gminy kat. Dobrzany Iwana Huka vel Hucyszyn własnej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt włościańskiego w likwidacyi pto. 227 złr. 95 ct. zpn.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator Wasyl Andruszczyszyn w Dobrzanach.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 23 lutego 1887 godz. 10 rano.

Gródek, 15 sierpnia 1887.

L. 5309 (8294 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie resztującej dłużnej kwoty 70 zł. 94 ct. z prz. Karolonie, Jędrzejowi, Julii, Helenie i Maryanwi Słaboszom jeszcze przynależącej się publiczną sprzedaż posiadłości lwh 95 gm. kat. Cichawa objętej a dłużników Katarzyny, Anny, Franciszki i Maryanny Włodków własnej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 12 grudnia 1887 i dnia 16 stycznia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania tej posiadłości wynosi 550 złr.

Wadyum zaś 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 29 września 1887.

L. 5878 (8293 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Zangera 150 zł. zpn. odbędzie się w dniu 14 grudnia 1887 o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 24 w Iwli Józefa Muchi własnej.

Cena wywołania 1875 zł.

Wadyum 94 złr.

Akt opisania i oszacowania dostarczy registratura sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, 30 września 1887.

L. 9858 (8268 1-3)

C. k. sąd obwodowy przeprowadzi na zaspokojenie należnych akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie 4 rat pożyczkowych po 924 zł. w. a. zpn. przymusową licytacyę dóbr Czeremchów III Zarszczyzna zwanej wykazem hipotecznym B.l. 87 tutejszego sądu obwodowego objętej na imię Antoniny z Lachowskich Cetwińskiej zapisanych, obecnie spadkobierców ś. p. Antoniny z Lachowskich Cetwińskiej a to Klemensa Cetwińskiego, Zenebiusza Lachowskiego i Julii z Lachowskich Lindowej własnych w dwóch terminach podług §. 8 ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. t. j. dnia 20 grudnia 1887 i dnia 24 stycznia 1888 zawsze o godzinie 10 rano w biórze IV z tem że przy pierwszym dobra powyższe tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 57700 zł., przy drugim terminie zaś jeśli wartości szacunkowej osiągnąć nie będzie można także niżej tej wartości sprzedane będą.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Goldfarb.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć i odpisać można w registraturze.

Kołomyja, 13 października 1887.

L. 7042 (8244 1—3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 grudnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 stycznia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 273 według wyk. hip. 540 gminy Gródek Iwana i Michała Gałuszków, względnie Iwana Gałuszki i spadkobierców Michała Gałuszki własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościań. w likwidacyi we Lwowie pto. 140 zł. 64 ct.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem tutejszego aptekarza p. A. Tomaszewskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 26 stycznia 1887 o godz. 10 rano.

Gródek, 29 sierpnia 1887.

L, 9121 (8312 1—3)

C. k. mdlg. sąd powiatowy w Kołomyi do publicznej wiadomości podaje w celu zaspokojenia sumy 20 zł. zpn. odbędzie się sprzedaż realności bez liczby kon. w Werbiążu niżnym położonej wedle wykazu hipotecznego l. 166 na Mykietę Kawalczuk Dmytra zaintabulowanej na rzecz Jakóba Lachsa.

Termin do sprzedaży wyznacza na dzień 16 grudnia 1887 o godzinie 10 rano na którym to terminie realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania jest 270 zł. a. w.

Wadyum 5-prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra. Trachtenberga.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kołomyja, 22 lipca 1887.

L. 16407 (8300 1—3)

C. k. sąd pow. miej. del. s. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Salamona Bergera wywalczonej sumy 205 zł. w. a. zpn. publiczną licytacyę realności pod lk. 121 Michała Maksymiszyn własnej w wyk. hyp. 112 gminy Remenów zapisanej na dzień 23 grudnia 1887 o godzinie 10 rano w biórze nr. 3.

Poręczne 104 zł. 50 ct.

Na terminie tym można tę realność nabyć niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lityński.

Lwów, 31 października 1887.

L. 5669 (8199 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 80 zł. aw. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod n. k. 26 w Zabierzowie Jakóba Wiskły własnej na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych dnia 9 grudnia 1887 i 13 stycznia 1888 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania realności 1361 złr. w. a., wadyum 136 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 3 października 1887.

L. 3195 (8279 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1888 nawet poniżej takowej, licytacya jednej niewydzielonej połowy posiadłości wyk. hip. nr. 188 i jednej niewydzielonej trzeciej części posiadłości wykazu hipotecznego Nr. 189 ks. gr. Studzianka dłużnika Piotra Masztalerza własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 9 rat po 18 zł. 26 cent. i reszty kapitału 258 złr. 5 cent. z. p. n.

Cena wywołania pierwszej posiadłości 250 zł. zaś drugiej 100.

Wadyum od pierwszej 25 zł. a od drugiej 10 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza c. k. Notaryusza w Wojniłowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22 lutego 1888 godzinę 4 po południu.

Wojniłów, 15 lipca 1887.

L. 11085. (8236 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego dozwoloną została w celu ściagnięcia 26 rat po 15 zł. aw z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Ołeksy Germaniuka w Piadykach pod n. 24 położonej, w dwóch na dzień 2go grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 450 zł. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 45 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Herdliczki został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 10 sierpnia 1887.

L. 48930. (8296 3—3)

Sprostowanie.

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że edykt licytacyjny z dnia 15 października 1887, l. 42645 w nr. 249, 250 i 251 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszony, dotyczy realności l. 149 $^4/_4$ we Lwowie, nie zaś realności l. 149 i cztery czwartych.

C. k. sąd krajowy.

Lwów dnia 26 listopada 1887.

L. 4127. (8105 2—3)

Dnia 27 grudnia 1887, 31 stycznia i 6 marca 1888, o 10tej rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 47 księgi gruntowej gminy Okocim objętej, w połowie Jana Leśniaka, a w drugiej połowie Franciszka i Anny Dymitrów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 505 zł. 26 ct. z pn.

Cena wywołania 3100 zł.

Wadyum 310 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 31 stycznia 1888, o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 28 czerwca 1887.

L. 2542 (8202 2—3)

Dnia 11 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 24 w Sanoczanach położonej, według wykazu hipotecznego l. 38 Michała Pawliszaka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 150 złr

Wadyum 40 złr.

Cena wywołania 400 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14go marca 1888, o godzinie 3ciej po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa i oznajmia że nie stawający hipoteczni wierzycieli uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzyciele, kuratorem niewiadomych lub nienależycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono R. Gromnickiego.

Z c. k. sądu powiatowego,

Niżankowice, dnia 8 czerwca 1887.

L. 36715 (8225 2—3)

Odnośnie do ogłoszenia wys. c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z 18 września 1887, l. 63330, podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartemi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Krakowie na dniu 5 grudnia 1887 po raz trzeci konkurencya na wydzierżawienie prawa poborn myta na niżej oznaczonych stacyach mytniczych a to na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1888 albo na lata 1888 i 1889 albo wreszcie na trzy lata 1888, 1889 i 1890 przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne na wszystkie stacye wniesione być mają najpóźniej w dniu 4 grudnia 1887 do godziny 2 popołudniu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Licz. porz.	Nazwa stacyi	Rodzaj pobieranega myta	Cena fiskalna złr. w. a.	Uwaga
1	Borek	drogowe	6692	
2	Brzeszcze	drogowe	202	
3	Brzeznica	drogowe	356	
4	Gdów	drogowe	1465	
5	Kobiernica	mostowe	2200	
6	Kocierz	drogowe i mostowe	210	
7	Kuków	drogowe i mostowe	1513	
8	Prokocim	drogowe	9620	
9	Zator	drogowe	802	
10	Zwardoń	drogowe i mostowe	50	

W końcu zauważa się że jako wadyum złożoną ma być szósta część ceny fiskalnej i że bliższych warunków można zasięgnąć u wszystkich nadzorców c. k. straży skarbowych i w registraturze c. k. powiat. dyrek. skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kraków, 23 listopada 1887.

L. 7298. (8211 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Racheli Fläschner w kwocie 30 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 280 w Trembowli położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Marcina i Małany Jastrzębskich własnej, dnia 14 grudnia 1887 i 25 stycznia 1888, każdym razem o 10tej godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 sierpnia 1887.

L. 6165. (8209 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy Janowi Klimie przyznanej w resztującej kwocie 192 zł. aw. z pn., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna sprzedaż 2/3 części Igo i IIgo ciała hipotecznego wyk. l. 28 gminy Trzetrzewiny objętego, dłużników Macieja i Maryanny Mastalerzów własnych, na kwotę 1105 zł. 40 ct. aw. oszacowanych, w jednym terminie, mianowicie w dniu 17go stycznia 1887, o 10tej godzinie rano.

Wadyum wynosi 111 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających 2/3 części powyższych ciał hipotecznych i reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 26 września 1887.

L. 9340. (8210 2—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniu 19 stycznia i 16 lutego 1888, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 174/37 w gminie Krasne położonej, wedle wyk. hip. 356, w połowie Józefa Kapusty własnej, na rzecz Salomona Dąba cessyonaryusza Stanisława Frączka pto 10 złr. w. a. z pn., w dwóch terminach, a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie za cenę szacunkową 494 zł. 48½ ct. w. a., lub niżej tejże ceny.

Wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej [illegible] 1887.

L. 12958. (8237 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi sprzeda 2 grudnia 1887, o godzinie 9 rano za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod lk. 212 w Piadykach położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 43, dłużnika Michała Drańczuka własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 84 zł. 27 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 250 zł. aw.

Zakład wynosi 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, a wierzycieli hipotecznych niewiadomych przez kuratora p adwokata dr Freudenberga w Kołomyi.

Kołomyja, 10 września 1887.

L. 8926 (8241 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 grudnia 1887 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 23 według wyk. hip. 46 gminy Doliniany, Wojciecha Głogiewicza lub Długiewicza własnej na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 5 rat po 25 złr. 38 ct. i 292 złr. 64 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Adolfa Henzego, z Gródka.

Gródek, 24 września 1887.

L. 8642. (8276 2—3)

In der Exekutionssache der Malka Spielberg gegen Sara Allenhand pto 450 fl. ö. W. s. N. G. findet die öffentliche exekutive Versteigerung der der Schuldnerin laut hypoth. Ausweis Nr. 117 gehörigen auf 3436 fl. 67 kr. ö. W. bewertheten zwei drittel der hierorts gelegenen Realität Nr. 104 auf den 24 November 1887 und den 23 Dezember 1887, jedesmal um 9 Uhr Vormittags bestimten Terminen hiergerichts stat.

Der Ausrufungspreis betragt 3436 fl. 67 kr. ö W., hat ein Vadium von 344 fl. ö. W. zu erlegen.

Die sonstigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingeshen werden.

Zum Curator der unbekannten Gläubiger wird H. Tomas Giermański bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Horodenka, den 14 October 1887.

Konkursa.

L. 3058/p (8206 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada adjunkta biur pomocniczych w IX klasie rangi.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do 14 grudnia 1887.

W Krakowie, 24 listopada 1887.

L. 36055 (8254 2—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Żurawicy w powiecie przemyskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 200 zł. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i wynagrodzenia 400 zł. za codzienne jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 grudnia b. r. w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 listopada 1887.

L. 4162 (8301 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 272 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady Zastępcy prokuratora państwa w Złoczowie z poborami VIII klasy rangi z dniem 15go grudnia 1887 upływa.

Lwów, dnia 16 listopada 1887.

L. 9775. (8305 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 272 „Gazety Lwowskiej z roku bieżącego, ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej, z dniem 18 grudnia 1887 upływa.

Lwów, 24 listopada 1887.

L. 9855 (8306 1—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 272 „Gazety [illegible] bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem że konkurs celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Mostach wielkich z dniem 12 grudnia 1887 upływa.

Lwów, dnia 27go listopada 1887.

L. 21270. (8309 1—3)

C. k. Starostwo w Brodach potrzebuje od 1 stycznia 1888 dwóch dyurnistów zdolnych do prowadzenia dziennika podawczego i registratury.

Miesięczna płaca wynosi po 25 złr. w. a.

Reflektujący zechcą się zgłosić ustnie lub pisemnie do 15 grudnia r. b. i przedłożyć świadectwa dotychczasowego zatrudnienia i zachowania.

Brody, dnia 25 listopada 1887.

Księgi gruntowe.

L. 10035 (8316)

Projekta księgi gruntowej dla gminy katastralnej Czernilawa złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty wnosić można do 10 grudnia 1887.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 13 listopada 1887.

L. 13802. (8179 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 1 listopada 1887 otwarte zostały, według ustawy z dnia 20go marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. założone nowe księgi gruntowe dla gmin katastralnych:

Rosenbark z Bugajem w sądzie powiatowym w Bieczu;

Jodłowa w sądzie powiat. w Brzostku;

Bolesław w sądzie powiatowym w Dąbrowie;

Gogołów I. i II. część, Wola pietrusza w sądzie powiatowym w Frysztaku;

Hańczowa, Bednarka, w sądzie powiatowym w Gorlicach;

Osielec w sądzie powiatowym w Jordanowie;

Krośnica, Krościenko, Kluszkowce, w sądzie powiatowym w Krościenku;

Łosie, Nowawieś, w sądzie powiatowym w Krynicy;

Jastrzębia, Porąbka, w sądzie powiatowym w Limanowej;

Juszczyn, w sądzie powiatowym w Makowie;

Milówka, Juszczyna, w sądzie powiatowym w Milówce;

Biały Dunajec, w sądzie powiatowym w Nowym Targu;

Dulcza wielka, Surowa, Wola otałęska, Łysakówek, w sądzie powiatowym w Radomyślu;

Bystrzyca, Sędziszów, w sądzie powiatowym w Ropczycach;

Sucha w sądzie powiatowym w Slemieniu;

Tuchów w sądzie powiatowym w Tuchowie;

i nowe wykazy dodatkowe, a mianowicie: dla parceli gruntowej l. 1321/2 w księdze gruntowej gminy Piotrowice, w sądzid powiatowym w Andrychowie, i dla parceli gruntowej l. 1760/3 w księdze gruntowej gminy Bielany, w sądzie powiatowym w Kętach; jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości dotąd w Tabuli krajowej zapisane, a położone:

I. W obrębie sądu obwodowego w Nowym Sączu:

w gminach katastralnych: Czorsztyn, Hałuszowa, Laskowa, Lipowe, Łososina górna, Maniowa, Ropa, Słotwina, Sowliny.

II. W obrębie sadu obwodowego w Tarnowie:

w gminach katastralnych: Dąbie, Dulcza mała, Kupienin, Trzciana.

III. W obrębie sądu obwodowego w Wadowicach

w gminach katastralnych: Maków, Tokarnia, Więcierza, Żarnówka i Tarnawa, jako przyległość dóbr Sucha.

IV. W obrębie sądu krajowego w Krakowie:

uzupełniające już otwarte księgi tabularne w gminach Gierczyce i Grajów.

Od dnia otwarcia wolno przeglądać nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych; zaś nowe wykazy tabularne w wyrażonych sądach kolegialnych i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych wzywa się:

a. wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tychże nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszacych sie do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b. wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych, nabyli do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych sądów powiatowych i kolegialnych najdalej do dnia 31 grudnia 1888, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a nieza przeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz hipoteczny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 25 października 1887.

L. 149 (8284)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadłości dla gminy katas. Jeżwiny wyłożone zostały do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wniesione być mogą do dnia 9 grudnia 1887.

Pilzno, dnia 27 listopada 1887.

Upadłości.

L. 4638. (8219 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, w masie konkursowej firmy Salomona Schneka Wy isyna na podstawie znaczną większością głosów przy terminie dnia 8 listopada 1887 dokonanego wyboru przez wykazujących swe pretensye wierzycieli, ustanawia zarządcą masy Maurycego Rothmana a zastępcą tegoż Maurycego Bardacha Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów, 19 listopada 1887.

L. 1111 (8295 1—3)

Zawiadamiam niniejszem wierzycieli konkursowych Gustawa Morawetza, iż do likwidacyi dodatkowo zgłoszonej pretensyi Dezydaryusza Schneidera do wyboru stałego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli do rozpoznania rachunku tymczasowego zawiadowcy masy i ustalenia jego wynagrodzenia tudzież do powzięcia uchwały względem spieniężenia wierzytelności masalnych wyznaczam termin sądowy na dzień 10 grudnia 1887 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie.

C. k. komisarz konkursowy

Skałat, dnia 2 września 1887.

L. 14225 (8271)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że na podstawie wyboru wierzycieli i sprawozdania komisarza konkursowego w masie rozbiorowej Berla Jäckla kupca ze Stanisławowa adwokat krajowy dr. Michał Fischler zarządcą masy, zaś Izaak Zins tutejszy kupiec tegoż zastępcą zamianowany został.

Stanisławów, 29 października 1887.

Kuratele.

L. 10364 (8198)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej uwiadamia że Mykieta Skupy z Dobrotwora za marnotrawcę został uznany a kuratorem Wasyl Skipczak postanowiony.

Kamionka, 1 listopada 1887.

L. 26195 (8259 1—3)

Hygin Lesicki urzędnik kolei państwowej we Lwowie został uznany uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 23 kwietnia 1887 do l. 15803 umysłowo chorym. Kuratorem dla tegoż ustanowiono p. Lubia Lisickiego urzędnika kolei czerniowieckiej we Lwowie.

Z c. k. sądu powiatowego m. dl.

We Lwowie, 5 czerwca 1887.

Radca c. k. sądu krajowego.

L. 6390. (8247 1—3)

Dla uznanego za marnotrawcę Ilka Repę z Czyszek ustanowiono Pańka Sawułę z Czyszek kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Olesko, 16 października 1887.

L. 33501. (8311 1—3)

C. k. sąd powiatowy cywilny w Krakowie ustanawia dla Ewy Freilich uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 15 lipca 1887 l. 18540 za umysłową chorą uznana kuratorem jej ojca Lazara Freilicha.

Kraków, dnia 14 października 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44506 (8216 2—3)

C. k. sąd pow. m. d. s. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Deimowi że przeciw niemu przez Leona Bratkowskiego pozew o zapłacenie kwoty 28 zł. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Jakóba Deima nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Krówczyńskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Skowrońskiego i powyższy tudzież ts. uchwałę z 19 września 1887 l. 44505 pozew odraczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 grudnia 1887 o god. 9 przed połud. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Jakóba Deima, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 24 października 1887.

L. 10546 (8135 3—3)

C. k. sąd pow. w Stryju powiadamia Rozalię Koszów z miejsca pobytu niewiadomą że w sprawie egzekucyjnej Süssmana Ganga przeciw niej pto 350 zł. do odebrania uchwał tabularnych i dalszych kroków ustanowiono dla niej kuratora dr. Józefa Bylinę adwokata w Stryju.

Stryj, 30 czerwca 1887.

L. 43329 (8152 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Franciszka Johna Jana Ordyńskiego i Leona Kruszyńskiego, ze uchwałą z dnia dzisiejszego dozwolono eintabulacyę Józefa Skarbka za właściciela realności pod l. 463 4/4 we Lwowie położonej i że uchwałę tę doręczono ustanowionemu dla nich adw. dr. Swedzickiemu.

Lwów, 29 października 1887.

L. 27423 (8124 3 3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipa i Marcina Rogozińskich iż gmina miasta Krakowa celem zupełnego zaspokojenia zaintabulowanych na ich rzecz łącznie w stanie biernym realności pod lk. 143, 142 143a, 169, 170 i 175 dz. IV w Krakowie sum 245 zł. p. i245 zł. p. złożyła do depozytu sądowego książeczkę powiatowej kasy oszczędności Krakowskiej nr. 3727 na 144 zł. 55 ct. w. a. że dla nich ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Józefa Kremera w Krakowie upoważniają go równocześnie do zeznania odpowiedniej deklaracyi extabulacyjnej.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipa i Marcina Rogozińskich, by swemu kuratorowi potrzebnej udzielili informacyi, lub sądowi innego wskazali pełnomocnik, ınaczej sam sobie złe skutki przypiszą.

Kraków, 28 października 1887.

L. 7903 (8184 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku niniejszym edyktem wiadomo czyni iż gmina miasta Gródka przez dr. Horvatha we Lwowie przeciw Matyldzie z Wojciechowskich Stohno i drugim o zapłacenie 340 zł. 65 ct. zpn. pod dniem 17 marca 1886 l. 2342 pozew wniesła w skutek czego ponieważ miejsce pobytu współpozwanych Wacława, Antoniego i Franciszka Wojciechowskich, Herminy Kuny, Alojzego i Emili Kraupe i Barbasy Wo)ciechowskiej nie jest wiadomem, dla pomienionych kuratorem c. k. notaryusz w Gródku p. Adolf Henze, mianowany został i że temu odnośne dekretacye pozwu doręczone zostały.

Edyktem tym wzywa się więc zapozwanych, na koszt i niebezpieczeństwo których kurator ustanowiony, aby temuż kuratorowi udzielili ze swej strony potrzebnych informacyj, lub innego zastępcę wybrali i to sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli

Gróeek, dnia 6 września 1887.

L. 6865 (8252 2—3)

C k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Meraka, że Franciszek Kowecz, wniósł przeciw niemu dnia 11 października 1887 do l. 6865 pozew o zapłacenie kwoty 152 zł. 57 ct. w. a. że takowy termin do rozprawy na dzień 12 grudnia 1887 godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego kurator w osobie Sebastyana Kowińskiego ustanowiony został.

Wzywa się go zatem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie sam sobie złe skutki przypisze.

Wojnicz, 11 listopada 1887.

L. 6903. (8193)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż w roku 1888 wpisy do rejestru handlowego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ i w dzienniku urzędowym „Gazety Wiedeńskiej“ zaś wpisy do rejejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ będzie obwieszczał.

Nowy Sącz, 5 listopada 1887.

L. 14481 (8269 1—3)

C. k sąd obwodowy jako handlowowekslowy w Przemyślu, wzywa posiadacza zagubionego weksla z daty: Tarnogród 14 kwietnia 1887 na 500 rubli opiewającego, w 4 miesiące od daty płatnego, a przez Mozesa Halberstamma zaakceptowanego, by takowy w przeciągu 45 dni tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.

Przemyśl, 26 października 1887.

L. 30700 (8263 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Andrzeja Orzechowskiego, że w skutek skargi wekslowej wniesionej przez kuratora masy spadkowej Jakóba Singera, w dniu 22 listopada 1887 do l. 30700 wydany został nakaz zapłaty polecający mu zapłacenie sumy 50 zł. aw. zpn. i że w celu strzeżenia jego praw dla niego kuratora w osobie p. adw. dra. Schönberga ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu i życia Andrzeja Orzechowskiego, aby kuratorowi swemu środki obrony podał, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił.

Kraków, 22 listopada 1887.

L. 30702 (8265 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie jako sąd handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Gustawa Ehrlicha, iż przeciw niemu wniósł adw. dr. Ichheiser jako kurator masy spadkowej Jakóba Singera pozew de prs. 21 listopada 1887 l. 30702 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 60 złr. w skutku czego ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Chmurskiego z substytucyą adw. dr Dobiji i wydano nakaz zapłaty tej sumy z przyn. w dniu 21 iistopada 1887.

O czem się niewiadomego z miejsca pobytu Gustawa Ehrlicha zawiadamia z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, albo innego pełnomocnika ustanowił

Kraków, dnia 22 listopada 1887.

L. 28568 (8267 1—3)

C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Przybyłę z Bucza ad Mokrzyska, iż w sprawie kasy oszczędności w Bochni przeciw niemu i spóln. o zapłatę sumy wekslowej 70 zł. w. a. z pn., ustanowił kuratorem ad actum adwokata dr. Michała Koya w Krakowie, a zastępcą jego adwokata dr. Chmurskiego. Wzywa się przeto tegoż Wincentego Przybyłę, aby kuratorowi swemu potrzebnej udzielił informacyi, lub sądowi innego wskazał pełnomocnika, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Kraków, dnia 4 listopada 1887.

L. 30451 (8266 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia Adolfa Arbera i Charlotę Arberową, niewiadomych z miejsca pobytu, że przeciw nim wniósł Wolf Rabinowicz pozew de prs. 19 listopada 1887 L. 30451, o nakaz zapłacenia sumy wekslowej 300 złr., w skutek czego ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Chmurskiego z substytucyą adw. dr. Dobiji w Krakowie i wydano nakaz zapłaty tej sumy w dniu 22 listopada 1887 L. 30451. O czem się Adolfa Arbera i Charlotę Arberową zawiadamia z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi, lub innego pełnomocnika ustanowili.

Kraków, dnia 22 listopada 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 1198 8307

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje konkurs na posadę sekretarza Wydziału Rady powiatowej z roczną płacą 800 zł. (ośmset zł.) i z prawem poboru 10 procent dochodów odsetkowych włościańskiej kasy pożyczkowej, zostającej pod zarządem Wydziału powiatowego.

Mający chęć ubiegania sie o tę posadę, winni podania swe zaopatrzeć w dowody, iż

1. nie przekroczyli 40 roku życia,
2. nabyli teoretycznych i praktycznych wiadomości w służbie autonomicznej,
3. uzyskali biegłość w rachunkowości i uzdolnienie do prowadzenia ksiąg rachunkowych.
4. są w możności złożenia kaucyi służbowej w kwocie 1000 zł.

Posada ta w pierwszym roku nadaną zostanie prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya, jeżeli urzędnik wymogom służby odpowie.

Kandydaci winni wnieść podania najpóźniej do dnia 31 grudnia 1887.

Z Wydziału powiatowego.

Kosów dnia 12 listopada 1887.

Prezes: St. Przybyłowski.

Obwieszczenie.

W obrębie skarbu Boryniańskiego są od 1 maja 1888 do wydzierżawienia na 3, ewentualnie na 6 lat:

25 propinacyj,
24 gospodarstw ekonomicznych i
27 młynów wodnych.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być w zarządzie dóbr skarbowych w Boryni przejrzane.

Na pisemne zapytania udzielane będą bliższe wyjaśnienia.

Termin do wniesienia ofert na piśmie do zarządu dóbr skarbowych w Boryni (koło Chyrowa) upływa z dniem 15 grudnia 1887. 8304

Zarząd dóbr skarbowych w Boryni.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

---

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyncze po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Eksport

węgli kamiennych

Maksa Silbermanna

w Myslowitz na Szlązku pruskim, poleca węgiel kamienny po bardzo umiarkownnych cenach.

Ną życzenie ustanawia się ceny także w austryackiej walucie, a przesyłki należytości mogą nastąpić w powyższej walucie. 8303

Dr. BERGER 6991

specyalnie dla chorób płciowych.

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynacya dyskretna, także listownie oraz i leki.

M. SCHALIT

zegarmistrz,

we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej L. 7. premiowany dyplomem honorowym na wystawie paryskiej w roku 1879 **za własnoręczny wyrób zegarka,** poleca swoją od r. 1875 istniejącą

pracownię i skład zegarów i zegarków,

z najlepszych fabryk genewskich po cenach najumiarkowańszych. 8298

Wszelkie reparacye uskuteczniа się sumiennie pod gwarancyą całoroczną. — Zamówienia z prowincyi wykonuje jak najrychlej.

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem



WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy** i sprzedaje takową 4

po cenie hurtownej

we LWOWIE 1 kilo **2** zł.
na PROWINCYI 4³/₄ kilo **10** zł. **10** ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Jubiler i Złotnik 8227

JAN ... NA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

8220



Nowo urządzony handel



Herbaty

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki L. 10

poleca zbioru majowego:

	Nr.	zlr.		Nr.	zlr.
½ kilogr. Congo	1	1.60	½ kilogr. Pecco	6	3.—
Souchong czarna	2	2.—	Karawanowa	7	4.—
Souchong czarna zbiór maj.	3	3.—	Karawanowa najprzedniejsza	8	6.—
Kaysow	4	4.—	Gumpow per.	9	3—
Melange de Lond.	5	4.	Gumpow przednia	10	4.—

Wysiewki herbaciane ½ kilogr. złr. 1·30. — Z najlepszych herbat ½ kilogr. złr. 1.60

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 8297

MAGAZYN FUTER

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Halicka L. 1 (w domu własnym)

poleca

Futra damskie i męskie podług fasonów najnowszych.
Wierzchy do futer damskie i męskie, gotowe lub na zamówienie.
Materye wełniane i jedwabne na wierzchy do futer.
Kołnierze i zarękawki damskie, modne.
Czapeczki damskie, najnowszy fason.
Czapki męskie, — Deki do sani i pod nogi.
Skóry na futra we wszystkich rodzajach, **pojedyńczo** lub **hurtownie.**

Zamówienia za nadesłaniem miary uskuteczniam z pospiechem, sumiennie i punktualnie, gwarantując za dobroć i trwałość towaru.

Ceny umiarkowane a nawet stosunkowo niskie.

Cenniki franko. 7055

Wyłączny skład komisowy



c. k. uprzywilejowanej fabryki

Benedykta Schrolla Syna.

Szyrtingi, Szyfony

sztuka 40 metrów od 7 zł. 40 ct. do 18 zł. 50 ct. metr od 18½ ct. do 47 ct.

Płótna górskie bawełniane

(lepsze od weby King), sztuka 23 metry od zł. 6.20 do zł. 7.65. 1 metr od 26½ ct. do 33 ct.

Creasy, Dymki, Brylantyny, Piki, Oksfordy, Floridasy

wielki wybór barchanów, pończoch, skarpetek itp.

poleca skład fabryczny

ED. OBERLEITHNERA SYNÓW

we Lwowie, plac Maryacki L. 8.

Cennik fabryczny na żądanie gratis. — PP. kupcom odpowiedni rabat. 6560

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i **powozów,** z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów 6990

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKO ASCH,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.

8518

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez CH^les FAY, Fabrykant Perfum

..., 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagielońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego września 1887 r. zastawy dnia 6 i 7 grudnia 1887 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę, sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane, ani prolongaty, ani wykupna.

7803

Lwów, dnia 3 listopada 1887.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

3 ½ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „
4 ½ % „ w 90 „ „

(Przedruk nie będzie płacony.)

6989

Lwów, 1 kwietnia 1887.

DYREKCYA.